

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 246.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 24 października 1935 r.

Rok XXIX.

Stronictwa a rząd.

Jesteśmy świadkami niezwykle ciekawej gry politycznej. Rząd p. premiera Kościalskiego zwrócił się do społeczeństwa z apelem, aby w wojnie z groźnym wrogiem, jakim jest przesilenie gospodarcze, stanęło przy jego boku i w atmosferze ogólnego zaufania pomogło mu zwalczyć niezwykle trudności, leżące na drodze, wiodącej ku uzdrowieniu naszej gospodarki.

Grupa pułkowników, która od maja 1926 r. do ostatniej chwili Polską rządziła a od rządów odsunięta została — jeżeli można wierzyć krążącym w Warszawie pogłoskom — wśród dramatycznych okoliczności, boczy się na rząd i szykuje się do — obrony uprawnień parlamentu, dotąd przez nią właśnie najbardziej poniewieranego.

Narodowe stronictwa opozycyjne udają, że nie widzą zmian, jakie w systemie rządzenia zaszły i na jakie się w dalszym ciągu zanosi. Stanisław Stroński, jeden z głównych przywódców Str. Narodowego, na łamach „Narodowca“ (wychodzącego w Francji) uznaje wprawdzie, że ostatnia zmiana rządu jest czemś więcej niż zwykłą zmianą warty, ale na łamach krajowej prasy endeckiej podtrzymuje w dalszym ciągu twierdzenie, że system rządzenia się nie zmienił i że wobec tego społeczeństwo do rządu zaufania mieć nie może.

Na podstawie głosów prasy endeckiej trzeba więc dojść do przekonania, że stronictwa narodowe zajęły w stosunku do rządu p. Kościalskiego stanowisko bezwzględnej opozycji.

Inaczej zupełnie zachowuje się Polska Partia Socjalistyczna. Wprawdzie i ona zgłasza swoje zastrzeżenia co do systemu rządzenia i co do prawdopodobnego programu nowego rządu, ale czyni to w formie, zupełnie nie przypominającej języka socjalistycznej opozycji. Czytając artykuły socjalistycznego „Robotnika“, wyczuwa się chęć socjalistów nawiązania ze rządem bliższego kontaktu, oczywiście po to, by zapewnić sobie jakiś wpływ na kierunek prac rządu. Równocześnie zerwała socjalistyczna prasa ciche międzypartyjne porozumienie, które doprowadziło do tego, że stronictwa opozycyjne pod naporem ataków sanacji między sobą się nie zwalczały. W organach P. P. S. pojawiają się coraz częściej ataki na endecję, chadecję i N. P. R. Jeżeli się uwzględni jeszcze i to, że P. P. S. podjęła w całym kraju bardzo żywą kampanję propagandową na rzecz partii i socjalistycznych związków zawodowych, nie może być żadnych wątpliwości, że P. P. S. zupełnie poważnie szykuje się do zniszczenia wpływów swoich dotychczasowych sojuszników i zabezpieczenia sobie wpływu na rząd.

Czy w tych warunkach, pod względem wyrazistości nie pozostawiających nic do życzenia, narodowe stronictwa opozycyjne nie powinny się głęboko zastanowić nad kwestją dalszej taktyki? Czy interes idealowy, ożywiających te stronictwa, nie zaleca jednak przejścia z opozycji bezwzględnej i polityki ciągłej negacji do opozycji rzeczowej i polityki współdziałania ze rządem tam, gdzie bez uszczerbku dla zasad ze rządem współdziałać można i należy? Dla myślącego człowieka nie może ulegać żadnym wątpliwości, że podtrzymanie opozycji w dotychczasowej formie przez stronictwa narodowe z jednej strony wzmacnia boczając się na rząd grupę pułkowników, a więc siłę, dla stron-

Czy jest bardziej rozumne i ludzkie wrzucić Radę genewską do krateru Wezuwjusza?

Bernard Shaw, kpiarz nad kpiarze, prawi swym rodakom prawdę w oczy.

Londyn, 23. 10. (PAT.) Bernard Shaw ogłasza w dzisiejszym Timesie list otwarty, w którym m. in. oświadcza:

„Jako człowiek ucylizowany, a poza tem również, jako płacący podatki, pragnę zwrócić uwagę na pewien szczegół zagadnienia abisyńskiego, o którym zapomina się w obecnym wojennym podnieceniu. Aby jakkolwiek część kuli ziemskiej uczynić dostępną dla osiedli ludzkich i dla rozwoju społecznego na poziomie wyższym od życia ptaków i zwierząt, pierwszą materialną potrzebę stanowi pobudowanie i utrzymywanie szosy, zaopatrzonej w wodę i stacje benzynowe.

Gdy tubylcy są dzikusami, zachodzi przykra konieczność przekonania ich, że za twórczą potęgą tych, którzy budują drogę postępują siły niszczycielskie, którym się oprzeć nie sposób. Anglia podejmowała taką pracę na całym świecie i w ten sposób stworzyła imperjum brytyjskie oraz położyła fundamenty pod Stany Zjednoczone. Hiszpania czyniła to w południowej Ameryce, Holandia w Indiach wschodnich i wszystkie wogóle mocarstwa w Afryce.

Cała ta kolonizacja podejmowana była drogą, którą nazwać musimy jedno-

stronną, prowadzącą często do wywłaszczenia, ujarznienia, a nawet wytepienia nieucylizowanych szczepów. Jest przeto wysoce wskazane, aby w przyszłości czynione to było drogą akcji zbiorowo uzgodnionej, co w praktyce znaczy przez Ligę Narodów i jej międzynarodowe Biuro Pracy. Niestety jednak Liga Narodów nie jest jeszcze dostatecznie wyposażona do takiej pracy. Dyplomacja Europy i Japonii od czasu założenia Ligi wskazuje, że mocarstwa tworzące Ligę nie pojęły jeszcze w pełni myśli przewodniej Ligi. Przy każdej poważniejszej sposobności ignorowały Ligę, oddalały się od niej lub starały się zastąpić pakt Ligi umowami lokarneńskimi, paktem Kelloga, tajnymi przymierzami i całą pozostałą rutyną dyplomatyczną, tak jak gdyby Liga nie istniała. Wobec tego kolonizacja musi narazie iść tą samą drogą, jak przedtem.

Włochy budują w Abisynji drogę, a by kraj skolonizować. Szczep danakilów czyni wszystko co może, aby ten proces powstrzymać, zabijając tych, którzy te drogi budują i tych, którzy ich bronią. Brytyjskie Foreign Office (ministerstwo spraw zagranicznych), repre-

zentowane przez min. Edena, usilnie nalega na Ligę Narodów, aby Liga pomogła danakilom zabijać Włochów, celem powstrzymania budowy dróg i zmuszenia pokonanych Włoch do wycofania, pozostawiając prymitywne szczepy triumfujące nad europejską cywilizacją.

Upraszczając tę sytuację można powiedzieć, że albo nasze Foreign Office całkowicie oszalało, albo jest tak zaślepione imperjalistyczną zazdrością, że jest raczej gotowe zrujnować Europę, aniżeli zezwolić na to, aby jakiegokolwiek inne mocarstwo rozszerzyło swe imperjum choćby tylko o jedną stopę szosy nawet wówczas, gdy to rozszerzenie rozważane było przez długie lata w porozumieniach, w których nasze Foreign Office uczestniczyło.

Wszelka polityka, której skutkiem jest, że płacone przeze mnie podatki, wydawane są na atakowanie inżynierów i na zachowanie, żywienie i uzbrojenie tych wojowników, jest według mnie atakiem na naszą cywilizację, co w rezultacie z konieczności bardziej zaszkodzi naszej niepewnie położonej wyspie aniżeli Włochom, którym ja żadnej szkody przyczynić nie pragnę. Ponadto wobec tego, że zawiódła próba uzyskania jednomyślności w Genewie, jestem również przeciwny temu, aby pieniądze moje wydawane były na przekupywanie zgody mniejszości. Mojem zdaniem niema żadnych widoków, aby Francja wystąpiła do wojny przeciwko Włochom dla naszej sprawy. Gdyby udało się nam przez zbyteczną demonstrację floty na morzu Śródziemnym sprowokować Włochy do tego, aby otworzyły ogień w naszą stronę, wcale sobie tego nie życzyłbym, aby Włochy do nas strzelały. Mimo mego starczego wieku, jednak nie jestem takim żalosnym idiotą, aby uwierzyć, że nowoczesny zwyczaj nazywania torpedowców, min, blokad, oblężeń, walk i bomb „sankcjami“, zmienią ich istotę tak całkowicie, że głosowanie za sankcjami jest głosowaniem za pokojem. Rzeczy doszły do tego, że głosowanie za sankcjami jest głosowaniem na rzecz skombinowanego ataku Francji i Anglii na Włochy. Daleko byłoby bardziej rozumne i ludzkie wrzucić całą radę genewską do krateru Wezuwjusza.

Mam nadzieję, że w Anglii pozostało jeszcze dość zdrowego rozsądku, aby unicestwić pierwszą alternatywę i przez to uczynić drugą zbędną.



KAPŁANI KOPTYJSCY Z AKSUM SKŁADAJĄ HOLD WŁOSKIEMU WODZOWI, GENERALOWI BONO.

nictw najbardziej niebezpieczną, z drugiej zaś strony ułatwia zręczną grę socjalistów. Chyba nikt nie będzie chciał twierdzić, że taki owoc taktyki stronictw narodowych jest z punktu widzenia interesów narodowych i katolickich pożądanym.

W warunkach, jakie zaistniały, stronictwa narodowe nie mogą uzależnić swojego stanowiska od pełnego urzeczywistnienia takich uzasadnionych zresztą żądań jak natychmiastowa zmiana konstytucji, uchwalenie nowych ordynacji wyborczych i rozpisanie nowych wyborów. Poco się ludzi, że te żądania da-

dają się w obecnych warunkach urzeczywistnić? Rząd p. Kościalskiego, choćby nawet chciał, nie zdoła tych żądań przeprowadzić. Poco go więc nie-realnymi w tej chwili żdaniami odtrącać od siebie i pchać w objęcia najbar dziej wojowniczej części sanacji albo socjalistów?

Przecież każdy musi przyznać, że to byłaby polityka niemądra.

Mamy wrażenie, że nadeszła chwila, w której rzeczywistości trzeba trzeźwo spojrzeć w oczy. Dla nas jest rzeczą jasną, że powołanie przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej rządu p. Kościalskow-

skiego stanowi przełom w dotychczasowym systemie. Rzeczą stronictw narodowych niech będzie: przez odpowiednią, roztropną politykę przełom ten pogłębić i wyzyskać dla urzeczywistnienia narodowych i katolickich ideałów. Jeżeli rząd wyciągnął rękę do społeczeństwa, trzeba ją w dobrej wierze przyjąć. Opozycja stronictw narodowych do rządu p. Kościalskiego byłaby dopiero wtedy znow na miejscu, gdyby poczynania rządu nie były zgodne z wyznawaną przez te stronictwa katolickimi i narodowymi zasadami, (b)

Wojna japońsko-rosyjska wisi na włosku.

Tak oświadcza przedstawiciel japońskiej armii.

Paryż, 23. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Tokio, że przedstawiciel japońskiego ministerstwa wojny oświadczył, co następuje:

Zastosujemy praktyczne posunięcia, jeśli Mongolia zewnętrzna (zsovietyzowana część Mongolii) — t. zw. mongolska republika ludowa) zagrozi pod wpływem Sowietów Mandżu-Kuo lub Chinom północnym, których jesteśmy zdecydowani bronić przed wszelką czerwoną penetracją.

Nie cofniemy się przed groźbą wojny z ZSRR, lecz jesteśmy przekonani, że Sowiety nie będą interwenjowały w konflikcie, który ograniczy się do Mandżu-Kuo i Mongolii.

Narazie niema żadnej poważnej przyczyny, która usprawiedliwiałaby wybuch konfliktu — lecz najmniejszy choćby incydent może go sprowokować.

Kto jest odpowiedzialny za ciężki stan gospodarczy Polski?

Grupa pułkowników usiłuje się usprawiedliwić

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.). W warszawskich kołach politycznych dużo się mówi w ostatnich czasach o nowej taktyce politycznej grupy pułkownikowskiej, która pod naporem życia i przeciwników musiała zrezygnować z decydujących wpływów na rząd. Ta nowa taktyka została spowodowana przez szereg faktów. „Pamiętajmy — pisze „Goniec Warszawski“ — że obecnie ustala się odpowiedzialność za stan finansowy i gospodarczy państwa. Już wicepremier Kwiatkowski w swym przemówieniu przez radio wyraźnie zaznaczył, że obejmuje ministerstwo skarbu „w momencie najcięższym bodaj od chwili zorganizowania zębów administracji państwowej“. Było to stwierdzenie, że „spadek finansowy i gospodarczy po rządzie plk. Sławka jest bardzo ciężki“. Tęgo samego zdania są koła gospodarcze, a zresztą i całe społeczeństwo.

Kto za to odpowiada? Powszechny głos obciąża za ten spadek rządu pułkownikowskie, trwające kilkanaście lat w Polsce.

Grupa pułkownikowska postanowiła przeciw tej opinii bronić się. Widać to już z półśówek pułkownikowskiej „Gazety Polskiej“. Stara się ona odpowiedzialność za obecny stan gospodarczy i finansowy zwać całkowicie na b. ministra skarbu Zawadzkiego i b. ministra przemysłu i handlu Rajchmana. Jednak nie udą się pułkownikom zwać ciężaru winy na dwóch ministrów, gdyż grupa ta w całości odpowiada za dotychczasowe rządy w Polsce.

Do nowego rządu p. Kościalskiego grupa ta nie ma zaufania. Gdy obecnie chodzi o uchwalenie pełnomocnictw dla rządu „Gazeta Polska stawia szereg zastrzeżeń. A trzeba pamiętać, że w ostatnich trzech latach większość BB uchwałała rządowi pełnomocnictwa bez zastrzeżeń, bez dyskusji i bez ograniczenia czasu ich trwania.

„Obecne stanowisko pisma sanacyjnego, będącego wyrazicielem grupy puł-

kowników, sprawia takie wrażenie, piśsze „Polonia“, jakby pp. pułkownicy, czując się mocno w nowym sejmie i senacie, które narodziły się w okresie rządów p. plk. Sławka, chciały mieć bliżej na oku rząd p. Kościalskiego i Kwiatkowskiego a nie wypuszczać go pełnomocnictwami z pod swojej pieczołowitej opieki na tym gruncie ustawodawczym“.

Od siebie możemy dodać, że niema żadnej wątpliwości, iż pełnomocnictwa dla rządu zostaną uchwalone. Gdyby rząd tych pełnomocnictw nie otrzymał, natenczas nastąpiłoby rozwiązanie Sejmu, do czego jednak grupa pułkowników nie zechce dopuścić. Żądanie opozycji, aby w imię współpracy rządu ze społeczeństwem p. Kościalskiego Sejm rozwiązał i spowodował nowe wybory, jest nie do spełnienia. Przeprowadzając wybory jako minister spraw wewnętrznych, premier nie może w żadnym razie jawnie przyznać się do tego, że sam uważał nową ordynację wyborczą za wyjątkowo szkodliwą. Co innego, gdyby ten Sejm działał przeciwko niemu, odmawiając np. pełnomocnictw. Ale do tego żadną miarą nie dojdzie.

W każdym razie dyskusja nad pełnomocnictwami może być bardzo ciekawa. Posiedzenie Sejmu, jak już donosiliśmy, odbędzie się w czwartek. (r)

Zwycięstwo gen. Graziano umocniło front południowy.

Koncentracja wojsk abisyńskich będzie trwała do listopada

Paryż, 23. 10. (PAT.) Prasa włoska obszernie opisuje wczorajszy stan włoski na froncie południowym. Gen. Graziano, któremu doniesiono, iż Abisyńczycy ufortyfikowali swe pozycje w Skillave, postanowił niezwłocznie przystąpić do akcji, obejmując osobiście kierownictwo. Lotnicy włoscy zasypali pozycje abisyńskie lekkimi bombami i kulami karabinów maszynowych. Następnie rozpoczęto atak. Chociaż pozycje abisyńskie były osłabione bombardowaniem z samolotów, wojska ich stawały zacięty opór. Po długotrwałej walce w okopach Abisyńczycy wycofali się, ale nie zarządzono za nimi pościgu, dopóki nie zajęto sąsiednich wzgórz.

Zdaniem wojskowych kół włoskich operacje włoskie na froncie południowym w Ebi-Scebéli miały podwójny wynik. Zapewniły Włochom nową podstawę operacyjną o pierwszorzędnym znaczeniu i udaremniły manewr abisyński. Abisyńczycy zamierzali przerwać linie włoskie pomiędzy Gerlogubi i Dolo, aby następnie idąc wdół Ebi-Scebéli u-

derżyć ztyłu na lewe skrzydło włoskie, rozlokowane na wzgórzach, z których najbardziej wysuniętymi punktami są Ual-Ual i Gerlogubi.

Na froncie północnym odbywa się koncentracja wojsk abisyńskich pomiędzy Amba Alagi i Makalle. Wobec bardzo złego stanu dróg i panującej niepogody przeprowadzenie koncentracji będzie wymagało najmniej miesiąc czasu. Starcia o poważniejszych rozmiarach należy oczekiwać nie wcześniej niż w końcu listopada.

Według informacji ze źródeł abisyńskich wojska Haile Selassie poniosły duże straty w prowincji Semín. Wojownicy abisyńscy zniecierpliwieni długim oczekiwaniem wbrew wydanym przez Dedzamacza Ayelu rozkazowi zaatakowali ufortyfikowaną przez Włochów wyniosłość. Włoskie karabiny maszynowe sprawiły wielkie spustoszenie w ich szeregach. Przeszło 100 Abisyńczyków pozostało na polu bitwy. Dedzamacz Ayelu jest ranny.

Bombardowanie Makalle.

Lotnik murzyn w służbie abisyńskiej zginął w pojedynku powietrznym.

London, 23. 10. Jak donoszą, Makalle w sobotę rano atakowane było 6-krotnie przez samoloty włoskie w ciągu zaledwie czterech godzin.

Lotnicy włoscy rzucili na miasto mnóstwo bomb zapalnych. Bomby te wzniciły liczne pożary, które powstały tem łatwiej, że miasto zbudowane jest wyłącznie z domków drewnianych i chat, pokrytych słomą. Brak wody uniemożliwił wszelki ratunek, wskutek

czego pastwą płomieni padła prawie połowa miasta.

W sztab armii rasa Sejuma, znajdującej się tuż pod miastem, w obawie przed nowymi atakami lotników włoskich przeniósł się nieco dalej w głąb kraju. Stąd wzięły się w sobotę pogłoski o zdobyciu przez Włochów Makalle.

W czasie ataku eskadry włoskich na Makalle, poniósł śmierć bohaterką lotnik amerykański, murzyn Samuel Dole, należący do eskadry czarnego lotnika amerykańskiego Robinsona. Dole wbrew zakazowi wystartował do walki z Włochami. I chwilę potem rozegrało się pierwsze na froncie abisyńskim starcie powietrzne. Włoskie samoloty bombowe otoczyły bohatera abisyńskiego lotnika, którego zasypano gradem kul z karabinów maszynowych. Motor został trafiony i samolot zaczął spadać na ziemię, ogarnięty płomieniami. Czarny pilot zginął na miejscu.

Wielka mowa ministra Hoare'a podkreśla wolę Anglii do działania jedynie w ramach Ligi Narodów.

London, 23. 10. (PAT). Rozpoczęta dziś w Izbie Gmin debata nad polityką zagraniczną rządu brytyjskiego miała charakter wielkiego dnia parlamentarnego. Przed gmachem parlamentu zebrane tłumy oczekiwały przyjazdu ministra i wybitniejszych posłów, witając ich oznakami zadowolenia. W Izbie wszystkie miejsca poselskie do ostatniego do miejsca zajęte. Zanim przystąpiono do debaty członkowie rządu odpowiadali, jak zwykle na interpelacje, wśród których na specjalną uwagę zasługują pytanie, postawione przez szefa opozycji Atlee pod adresem premiera, a mianowicie czy i kiedy ogłosi w Izbie o rozwiązaniu obecnego parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. Premier odpowiedział, iż decyzję swą ujawni jutro. Zabierając głos w toku dalszej debaty nad sytuacją międzynarodową, Premier Baldwin zapowiedział, iż debata trwać będzie trzy dni, t. j. dzisiaj, jutro i pojutrze.

Minister sir Samuel Hoare rozpoczął swe przemówienie od hołdu dla Hendersona, wypowiadając gorące słowa uznania dla pracy zmarłego przewodniczącego wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej i ministra spraw zagr. Wielkiej Brytanji. Po tym wstępie minister sir Samuel Hoare przeszedł do właściwego tematu. Minister przypomniał kalejdoskopowy bieg wypadków ostatnich trzech miesięcy, podkreślając, że polityka Wielkiej Brytanji nie uległa w tym czasie żadnym zmianom.

Przechodząc następnie do omówienia

wartości systemu zbiorowego bezpieczeństwa, minister Hoare zaznaczył, że od samego początku jasnym było, iż system ten nie może działać szybko, albowiem zbiorowa akcja oznacza wspólny cel i wspólne decyzje 50 najróżniejszych państw.

Na początku obecnego stulecia rzucono hasło: „Panowanie nad światem, albo zguba“. My głosimy obecnie: „Pokój światu lub zniszczenie“. Sir Samuel Hoare podkreślił następnie z największym naciskiem, że tylko te przesłanki dyktowały Wielkiej Brytanji rolę, jaką w Genewie. Wielkiej Brytanji chodzi tylko o przeprowadzenie postanowień paktu Ligi a nie o interesy imperjalistyczne. Jakiegokolwiek animozje w stosunku do faszyzmu były jej zupełnie obojętne.

W sprawie sankcyj militarnych minister Hoare podkreślił, że mogą one, podobnie jak sankcje ekonomiczne, być zastosowane tylko zbiorowo. Dotąd warunki dla uzyskania zbiorowej zgody na takie sankcje nigdy w Genewie nie istniały. Wielka Brytanja, która gotowa jest do wykonania swych zobowiązań wobec Ligi, gotowa jest je spełnić tylko w ramach akcji zbiorowej. Hoare podkreślił słowo „zbiorowej“, twierdząc, że w tem słowie tkwi cały sens i cały duch Ligi. Wielka Brytanja na własną rękę działać nie będzie.

Minister Hoare nie podziela zdania tych, którzy twierdzą, że Wielka Brytanja powinna natychmiast zablokować

kanal Suezki i przeciąć komunikacje włoskie. Spór obecny nie jest sporem między Wielką Brytanią a Włochami i wysuwanie tego rodzaju pomysłów jest tylko niebezpieczne i prowokujące.

Zanim zastosowana będzie presja ekonomiczna istnieje jeszcze pewna pauza. Czy nie można z niej korzystać dla uzyskania honorowego załatwienia? Włochy są wciąż jeszcze członkiem Ligi. Podkreślam ten fakt z radością. Czy nie należy skorzystać z tego w tej ostatniej godzinie tak, aby uczynić zastosowanie sankcji gospodarczych przeciwko członkom Ligi, przeciwko staremu przyjacielowi i dawnemu sojusznikowi niepotrzebnym? Nie wiem, można mieć nadzieję na to, wiem jednak, że chodzi o wielką sprawę. Podejmujemy eksperyment w skali ogólnoswiatowej. Po raz pierwszy świat wystawia na skuteczną próbę aparat zbiorowego bezpieczeństwa.

Patrząc w przyszłość, rząd brytyjski wraz z tymi, którzy go popierają, walczą o Ligę i zasady paktu Ligi i dlatego właśnie ponieważ myśli nasze sięgają w przyszłość staramy się o to, aby zasady zbiorowej akcji zostały zachowane i znalazły drogę prowadzącą do jak najprędzszego zakończenia tego niepożądanego sporu.

(Mowa Hoare'a przyniesie bezwzględnie poważne odprężenie sytuacji i pozwoli Mussolinemu na... wykonanie jego planów w Afryce!!! — red.)

Zawieje śnieżne i mrozy

szaleją w Szkocji, Irlandji, Włoszech i Rosji Sowieckiej.

Po mroźnym poniedziałku nastąpiła we wtorek nad Walją północną, częścią Szkocji i Irlandji zawieja śnieżna. Wzgórza w Walji północnej pokryły się powłoką śnieżną.

W okolicy Annecy w Sabaudji (Włochy) obniżyła się temperatura w nocy na wtorek i spadł pierwszy śnieg, który okrył góry aż po wysokość 1600 m. Równocześnie także w Puy-en-Velay w departamencie górnej Loiry obniżyła się silnie temperatura. Po dłuższym deszczu lodowym pada teraz śnieg w wyżej położonych okolicach.

Moskwa. Z Niżnego Nowogrodu donoszą, że w nocy z 17 na 18 bm. spadł tam pierwszy obfity śnieg.

Zurych (PAT). W Szwajcarii spadły wielkie śniegi. Grubość powłoki śnieżnej dochodzi do 20 cm. przy 9 stopniach poniżej zera.

Berlin, 23. 10. (PAT). W całych Niemczech nastąpiło silne oziębienie. W Alpach bawarskich spadł śnieg. Miejsce przyszłej olimpiady zimowej — Garmisch-Partenkirchen pokryte jest śniegiem, którego warstwa w niektórych miejscach dochodzi do 40 cm. Również podgórskie okolice Śląska pokryte są śniegiem. W Górach Olbrzymich warsiwa śnieżna przekracza 20 cm. W zachodnio-północnych Niemczech temperatura obniżyła się do 5 stopni poniżej zera. W Berlinie zanotowano dziś 3 stopnie ciepła przy stale obniżającej się temperaturze tak, że w nocy oczekiwane są pierwsze przymrozki.

Czy Mussolini zawędruje na św. Helene?

Longwood, na wyspie św. Heleny,
15 maja 1936 r.

Droga mojego życia jest skończona. Doszedłem do szczytu mojej sławy. Zrównałem się z Napoleonem, który był dla mnie zawsze wzorem. Nawet go przewyższyłem.

Sława Napoleona zaczęła się jak moja w Afryce Wschodniej. Ale Napoleon po-

Anglja wyruszyła na prawie dwudziestoletnią kampanję, uwieńczoną osadzeniem Napoleona Bonaparte na wyspie św. Heleny. I wówczas nie walczyła przeciw ludowi francuskiemu tylko przeciw „uzurpatorowi”. Oświadczenie Edena przypomina aż nadto żywo tę wykładnię. Nic więc dziwnego, że następne doniesienia włożyły w usta ostrożnego i wytrawnego dyplomaty dalej idące oświadczenia. Na jakimś przyjęciu u paryskich Rotszyldów Eden miał obiecać, że Anglja nie spocznie, póki nie obali Mussoliniego.

Przechodząc od anegdoty i dowcipów do rzeczywistości, trzeba jednak przyznać, że między imperjalizmem angielskim i włoskim, każdy dzień pogłębia rozdziałającą ich przepaść. Stary lew brytyjski długo nie dowierzał śmiałości młodego rzymskiego orła. Dlatego może działał z tak wielkim opóźnieniem. Ale kiedy się zbudził i kiedy 150 jednostek Grand Fleet (Wielkiej Floty) znalazło się na Morzu Śródziemnym, jasnym się stało dla całego świata, że Wielka Brytania powiedziała Włochom swój „No!” i że, gdy raz się zdecydowała na zajęcie stanowiska, będzie tak konsekwentna, jak kiedyś była wobec Bonapartego.

Mussolini na groźbę odcięcia swej armji wschodnio-afrykańskiej odpowiedział również groźbą. Do Tripolisu popłynęło 5 dywizyj, wyposażonych bogato w tanki i samoloty. Liczba tych ostatnich ma wynosić trzysta sztuk. Jednocześnie fabryki włoskie aeroplanów rozpoczęły produkcję na trzy zmiany. Ma ona wynosić pięć bombowców i dwa samoloty myśliwskie dziennie.

W tygodniu ubiegłym napięcie rosło z godziny na godzinę. Zdawało się, że lada chwila wojna anglo-włoska wybuchnie. W tej sytuacji Laval rozpoczął pośrednictwo pokojowe w imię interesów Francji, która potrzebuje Anglii do obrony swej granicy wschodniej, a Włoch do przeciwdziałania „Anschlussowi” Austrii z Trzecią Rzeszą.

Mussolini niema powodów wątpić w przyjaźń francuską. Ma za sobą układy rzymskie ze stycznią br., ma układ wojskowy między sztabami generalnymi o wycofaniu wojsk z pogranicza włosko-francuskiego i ma napór niemiecki na niepodległość Austrii, napór, który prze-

raża Francuzów i czyni ich nieprawdopodobnie uległymi za cenę strażowania nad Brennerem. Inaczej jest z Anglią. Ta, znając nici łączące Paryż z Rzymem, miała wątpliwości na temat francuskiej przyjaźni i postawiła sprawę jasno: **Albo Locarno i pomoc w razie napadu Niemiec, albo przyjaźń z Mussolinim.**

Laval przyparty do muru w długiej depeszy na konkretne zapytanie angielskie, czy przyjdzie z pomocą flocie angielskiej, zaatakowanej przez Włochów, odpowiedział „Tak” i zaproponował odprężenie na Morzu Śródziemnym pod postacią wycofania części angielskich sił morskich i włoskich lądowych z Libii. **Mówiono o dwóch pancernikach angielskich, które miały w służbie zastąpić francuskie i o dwóch dywizjach włoskich.** W Londynie zrobiono kwaśną minę, a w Rzymie Gayda oświadczył na łamach „Giornale d'Italia”, że łatwo jest odwołać dwa okręty i kazać im powrócić, ale wożenie dywizyj tak łatwe nie jest.

Praktycznie więc obie strony pozostają z bronią u nogi. Biuro Reutera jednak opublikowało oświadczenie urzędowe, w którym Wielka Brytania wyrze-

ka się akcji zbrojnej na własną rękę i zamknęła kanał suezki, przerywając bez reszty całą akcję poskramiania Włochów na barki Ligi Narodów. Uznane to zostało za wielki sukces polityki Laval'a i jednocześnie za wielkie odprężenie sytuacji ogólnej.

Za trzy tygodnie w Anglii odbędą się wybory. Konserwatyści nie chcą dać laburzystom atutu do ręki pod postacią twierdzenia, że akcja angielska nie jest podyktowana umiłowaniem pacyfizmu i Ligi Narodów, tylko **ordynarym imperjalizmem.** Wprost przeciwnie Baldwin chce sobie stworzyć alibi aniłka pokoju i stąd to zrodziło się omawiane wyrzeczenie się akcji bezpośredniej, która — jak łatwo każdy przewidzieć może — prowadzi nieuchronnie do starcia zbrojnego.

„Ja mam czas, ja poczekam” — powiada Anglja. Jej flota pozostaje zgrupowana w Gibraltarze, na Malcie, w Aleksandrii, na Cyprze i w Haifie. Transporyt wojskowy płyną. Angielskie fabryki samolotów otrzymały zamówienie na zbudowanie dwóch tysięcy maszyn. A tymczasem aparat sankcyj mon-

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).



ODOL

Wszelkie ciała obce winny być bezwzględnie usunięte z jamy ustnej i zębów. Można to osiągnąć, stosując ODOL. Płyn ODOL zapobiega wydzielaniu się przykrego zapachu z ust, pasta zaś zapobiega tworzeniu się osadu i brzydkiego zabarwienia zębów.

odświeża i orzeźwia



trzebował piętnastu lat, aby z pod Piramid zająć na św. Helene. Ja przebyłem tę drogę w sześć miesięcy.

Jak Napoleon stałem się ofiarą perfidnego Albionu, który nie znosi wielkich mężów, jeśli nie są oni Anglikami.

Wyzykali to, że moja Wielka Armja była w Etopji. Dwóch żandarmów przybyło do mego pałacu, aby mnie zabrać ze sobą. Mieli nakaz, wystawiony przez sprzymierzonych, których sztab generalny znajdował się w Genewie.

Od jakiegoś czasu cierpię na wątrobę... Jak On...

Zapewne będą pewnego dnia obchodzić triumfalny powrót moich zwłok. Porfirowy grób na Kapitolu... Historia powtarza się.

(—) Benito Mussolini.

Tak wyglądają w skrócie pamiętniki Mussoliniego, widziane okiem proroczym p. Jerzego de la Fouchardiere w paryskim „Oeuvre”. Bodźca do ich napisania dały obrady Ligi Narodów z okazji ustalenia winy za wywołanie wojny. Na kateryczne żądanie Edena mimo gorących sprzeciwów barona Aloisiego zastąpiono w uchwale wyraz „Włochy” przez „rząd włoski”. Delegat Wielkiej Brytanji oświadczył dla wyjaśnienia, że nie można winić ludu włoskiego za wyprawę abisyńską.

Niedługo będzie półtora wieku, kiedy



się coś strasznego. Uważała zawsze generała von Strelitz za istotę, jakby wykutą z żelaza, uformowaną z jednej bryły. Wszystko w życiu starego wojskowego było jasne, dawno rozstrzygnięte i rozsądzone, nie budzące żadnych wątpliwości i wahań. Był militarystą z krwi i kości, junkrem pruskim, człowiekiem twardym dla siebie i bezwzględny dla innych. Od wczesnej młodości nosił mundur wojskowy — dla Niemiec poświęcił swą młodość, dojrzały wiek i poświęcał teraz schyłek swoich lat. Niemcy — to było jedyne pojęcie, które budziło w nim ciepło uczucia. W tej jednostronności całej jego psychiki było coś imponującego i mrozącego zarazem. Teraz Greta po raz pierwszy od... dla w nim człowieka, posiadającego, jak wszyscy, swe upadki i swe chwile załamania, człowieka, doznającego udręczeń i stojącego wobec zawsze nowych problemów, których nie można było rozstrzygnąć bez reszty. Zarazem jednak wbudził się w niej instynkt agentki wywiadu i zadała sobie pytanie, jakie to straszne przeżycia dotknęły generała? Widziała, że człowiek ten cierpiał naprawdę i wstydziła się, że w tym momencie pomyślała o korzyściach, jakie mogłaby odnieść z wysłuchania go. A jednak z korzyści tych nie mogła zrezygnować.

— Co robiłeś, wuju, przez ten tydzień? Dlaczego tak wstrząśnięty wyjechałeś nagle z pułkownikiem Lucjusem? Oparł się łokciami o biurko i patrzył

na nią nieruchomo, jakby namyślał się jeszcze, czy powiedział jej wszystko.

— Zauważyłaś to wtedy — powiedział znużonym głosem. — Nietrudno było to zauważyć. Nawet najbardziej opanowany mężczyzna ulega czasem wstrząsającemu wrażeniu i ugina się pod nagłym ciosem.

— Czy spotkało cię jakieś osobiste nieszczęście?

— Osobiste? Nie. Jakież osobiste nieszczęście mogłoby mnie spotkać? Czyż nieszczęście Niemiec nie jest również nieszczęściem tych, którzy wiernie służą krajowi?

Umilkł, a gdy nie odpowiadała, nie chcąc go sponżyć jakimś niebacznym słowem, dodał:

— To wielka tajemnica, Greto i właśnie przez te sześć dni pracowaliśmy, by wiadomości o tem, co się stało, rozeszły się jak najwęższym kręgiem. Ciebie też proszę — zachowaj dla siebie to, co usłyszysz ode mnie. Może źle robię, że ci to mówię, ale chcę się z kimś podzielić przeżyciami, które mną wstrząsnęły do głębi. Wiesz — z kimś bliskim.

— Możesz mi zupełnie zaufać wuju. Komuż mogłabym o tem mówić? Nauczyłam się przytem kochać Niemcy, które są mi ojczyzną.

Obawiała się, wypowiadając te pełne fałszu słowa, że rumieniec wypłynie na jej twarz i zdradzi i zdemaskuje kłamstwo. Na to skazana była zawsze. Na podstęp, na nieszczerłość, na nieustanne oszukiwanie, nawet wtedy, gdy uczucie jej wzdrygało się przed dwulicowością. Zapewniała Conrada von Strelitz, że może jej ufać, wiedząc jednocześnie, że skoro dowie się czegoś ważnego — w

niedługim czasie Mandel będzie o tem poinformowany.

— To też mam do ciebie zaufanie — usłyszała głos starego wojskowego. — Inaczej nie zwierzyłbym się przed tobą. Byłem w Hamburgu i w Altonie. Z Lucjusem i profesorem Halbanem. Właśnie sporządzałem teraz raport dla ministra Reichswehry...

Znowu przesunął dłonią po czole, jakby chciał odpędzić zle i upiorne myśli.

— Przeżyłem strasne dni, Greto. Mówiłem ci kiedyś — nie tak dawno — o gazie, wynalezionym przez profesora Halbana dla wojennych celów...

Greta zamieniła się całą w słuch.

— Przypominam sobie. Ten gaz, oznaczony nazwą „czarnego krzyża”?

— Tak. Ten gaz, będący najbardziej piorunującą bronią, jaką kiedykolwiek znała ludzkość... Otóż na przedmieściu Altony, łącząc się z Hamburgiem... No, cóż będę ci długo opowiadał. W fabryce, produkującej ten trujący gaz nastąpił wybuch... Wybuch butli z gazem śmierci... Rozumiesz?...

— Rozumiem — ogarnęła ją zgroza. — To okropne... Jak to się stać mogło?

— Mówisz, że to okropne, a słyszysz tylko o tem, nie widziałas tego, co ja widziałem. Jak się to stało? — rozłożył bezradnie ręce. — Nie wiemy i zdaje się nigdy nie będziemy wiedzieć. W pierwszej chwili podejrzewaliśmy sabotaż. Ale to nieprawdopodobne. Fabryka jest tak strzeżona, że człowiek, który by zmylił czujność straży i dostał się do wewnątrz fabryki, musiałby być genjuszem lub półbogiem... Był raz taki śmiałek, który przekradł się przez pierwszą linję wart... Ale byliśmy już przygotowani na jego przyjęcie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

(Ciąg dalszy).

— Greto! — rzekł, chwytając za monokl i przecierając go nerwowo. — Nie chciałem ci o tem mówić... Istotnie muszę wyglądać źle i czuję się prawie chory. Jestem całkowicie rozbity psychicznie.

— Co się stało, wuju?

— Nic. Zupełnie nic... Prostu patrzyłem tylko na rzeczy strasne, których więcej razy nie chcę w życiu widzieć.

Pojęła, że skoro wrócił w takim stanie, że skoro przyznawał się do tego tak szczerze, musiało istotnie wydarzyć

Tajemniczy lekarz szwedzki oszustem.

Specjalista od operacji kosmetycznych. — Pacjentki narzeczonymi. Listy gończe za donzuanem. — Ucieczka. — Więzienie.

W Sztokholmie zdemaskowano niedawno niebezpiecznego oszusta, który przez 6 calych lat poszukiwany był przez władze szwedzkie za **nieśluchanie zuchwale oszustwa, popelniane na kobietach**. Oszust używał nazwiska doktora Bo Gunnar de Rudhe, w rzeczywistości zwie się Lars Gunnar Larsson.

Zycie jego składa się z dwóch rozdziałów. Pierwszy zaczyna się w r. 1898 w Skövde i kończy się w roku 1926 w Sztokholmie, drugi zaczyna się w roku 1929 w Sztokholmie i kończy się w roku 1935 w więzieniu. W pierwszym okresie oszust nazywał się całkiem zwyczajnie Lars Gunnar Larsson i był ochotnikiem, który zgłosił się w przepisowym czasie do wojska. Ale w drugim okresie nazywał się już dr. Bo Gunnar de Rudhe, był już człowiekiem o ciemnej przeszłości i o awanturach w całym szeregu krajów.

W roku 1929 pojawił się na prowincji pewien przystojny młody człowiek, który przedstawiał się jako dr. de Rudhe, lekarz, chirurg, specjalista od operacji kosmetycznych. **Uszczęśliwiał on szwedzkie panie na prowincji swojemi poradami i medycznymi wskazówkami.** Ale wielkiego powodzenia nie miał i w r. 1932 zjawiał się już w Sztokholmie. Tutaj zawiesił medycynę na kołku i został tłumaczem w pewnym biurze turystycznym. Było to z jego strony niezwykłą bezczelnością, ponieważ **nie władał żadnym obcym językiem**, a nawet nie umiał poprawnie pisać w swoim rodzinnym języku szwedzkim. Mimo to opowiadał szeroko o swoich licznych narzeczonych i znajomych, o swej rękomej służbie wojskowej w Marokko, gdzie walczył po bohatersku przeciw Abd-el-Krimowi.

W rok potem powodziło mu się doskonale. Opowiadał, że poślubił tymczasem córkę markiza de la Falaise, która wraz z dwojgiem jego dzieci zginęła w wypadku samochodowym, że **stracił 11 milionów koron w aferze Kreugera** i musiał sprzedać swoją willę w Nizy, a jednocześnie był zawsze elegancko ubrany i otoczony rojem pięknych kobiet. Nosił się też z wielkimi planami i zamierzał zbudować ogromny nowoczesny instytut kosmetyczny. Wszystko to w tym samym czasie, gdy w dziennikach pojawiły się **listy gończe z jego podobizną.**

Ale to nie mąciło spokoju sprytnemu Larssonowi. Mieszkał teraz z pewną młodą i bogatą Norweżką w eleganckim, nowoczesnym mieszkaniu. Jakby na złość listowi gończemu, rozwinął szaloną działalność. Kazał sobie wydrukować piękny papier listowy, rozdzielał wizytówki i prospekty propagandowe, „kupował“ narzędzia i aparaty i leczył piękne Szwedki z wdziękiem, właściwym francuskim profesorem kosmetyki. Oczywiście, że miał bardzo **liczny zastęp bogatych klientek**, zadowolonych z swojego przystojnego „doktora“. Wobec tego „doktor“ kazał umieścić w kwintnie stylizowane anonsy w jednym z największych dzienników szwedzkich.

Liczba klientek powiększała się z dnia na dzień, „doktor“ miał mnóstwo roboty, prowadził wystawne życie, jeździł na nartach, uczęszczał do najelegantszych lokali i dbał jedynie o to, ażeby jego klientki, które były jednocześnie jego narzeczonymi i dostarczały mu pieniędzy, nie posprzeczały się ze sobą. Pieniądze, które brał od nich, były naturalnie **tylko „pożyczone“ dla rozszerzenia interesu** i wydania wielkiej książki p. t.: „Skönhet“, traktującej o kosmetyce. Naturalnie, że „doktor“, pokazując swoim narzeczonym rękopis, nie pisał oryginalnej książki, lecz przepisywał jedynie książkę Józefiny Huddleston o kosmetyce, wydaną w r. 1932.

Na wiosnę bieżącego roku „doktor“ poczuł, że Sztokholm jest dla niego niebezpieczny. Kobiety stały się niespokojne, wierzyciele niecierpliwi, postanowił więc zmienić miejsce pobytu. Oznajmił więc wszystkim, że jako **francuski le-**

karz otrzymał polecenie z francuskiego konsulatu w Sztokholmie, aby się udał do francuskiej Afryki Wschodniej, w związku z konfliktem włosko-abisyńskim. Opuścił więc Sztokholm, ale nie pojechał do Afryki, lecz znów jako dr. B. G. de Rudhe pojawił się na szwedzkiej prowincji. Tam żył dalej z bogatych klientek i z długów, ale tymcza-

sem pękła bomba w Sztokholmie. Oszukane narzeczone, zawiedzeni wierzyciele i „naciągnięci“ kupcy zgłaszają się masowo do policji, która poszukuje znów „doktora“, aby go wkońcu przyłapać w pewnym szwedzkim mieście i pociągnąć do odpowiedzialności sądowej po tylu latach bujnego i awanturczego życia.

Zmotoryzowana policja włoska.



Mussolini odebrał w Rzymie wielką rewję policji włoskiej, która już całkowicie została zmotoryzowana.

Koleją z Paryża do Londynu.

Podróżni nie zauważą, że jechali przez morze.

W niedalekiej przyszłości ruch podróży między Anglią a kontynentem dozna zasadniczej zmiany. Plan przeprowadzenia tunelu pod kanałem La Manche jest tymczasowo jeszcze za drogi i obliczony na długą metę. Angielskie i francuskie towarzystwa kolejowe nie chciały i nie mogły czekać do wybudowania tunelu pod kanałem. Zamiast tego wkroczyły na rozumną i praktyczną drogę w kierunku radykalnej zmiany ruchu między Anglią a Francją przez stworzenie kolejowej komunikacji morskiej. W przyszłości więc pasażer wsiądzie w Paryżu do pociągu i, nie opuszczając go, wysiądzie z wagonu w Londynie.

W rzeczywistości francuskie towarzystwo kolej północnej i angielska kolej

południowa ułożyły się, że mniej więcej za rok oddadzą na usługi odpowiednio urządzone okręty. Trzy takie okręty znajdują się już w budowie w angielskich stocznicach. Również są już w toku odpowiednie przeróbki budowlane w portach Dunkierka i Dover.

Plany obu towarzystw przewidują, że pociąg, złożony z wagonów sypialnych opuści francuską stolicę o godz. 22.40, by następnego ranka o godz. 8.30 przybyć na londyńską stację Victoria. Podróżni ułożą się w Paryżu do snu i na drugi dzień obudzą się w Anglii, nie zauważwszy, że jechali przez morze, ponieważ pociągi wjeżdżają wprost na statki, które są tak skonstruowane, że pociągi nie doznają przytem najmniejszego wstrząśnienia.

Niemiecki balon wylądował w Polsce.

Białystok, 22. 10. (PAT.) W odległości 4 km od Bielska, między wsią Lewki i Kotki wylądował balon niemiecki „Paul Herman“. Załogę balonu stanowili: dr. Fridjow Wersin i inż. Herbert Wiese, którzy posiadali odpowiednie zaświadczenia konsulatu R. P. we Wrocławiu. Lądowanie odbyło się szczęśliwie. Lotnicy zabrawszy powłokę balonu przybyli do Białegostoku, skąd udadzą się do Warszawy.

Emigracja do Kanady.

Warszawa, (tel. wł.). Najbliższy transport emigrantów do Kanady wyruszy z Warszawy w dniu 30 bm., z Gdyni zaś odpłynie w dniu 4 listopada br. na pokładzie okrętu „Pilsudski“.

Koncesje na przewóz emigrantów do Kanady, ważne do końca r. b., otrzymały od władz polskich towarzystwa okrętowe Gdynia—Ameryka, Cunard White Star Line i Canadiar Pacific Railway.

Aresztowanie 15-letniego ucznia.

Morawska Ostrawa, 22. 10. (PAT.) Żandarmerja czeska aresztowała 20 bm. 15-letniego ucznia polskiego gimnazjum realnego w Ortowej Rudolfa Joska, pochodzącego z Końskiej na Śląsku nad Olzą. **Aresztowanie odbyło się w asyście liczebnej żandarmerji.**

Przygoda ze żmijami.

Borczak, pow. Kartuzy. Rolnik Jan Kierznikowicz, latem naciął sobie ściółki w lesie, ażeby w zimie użyć jej pod inwentarz. Obecnie w czasie sloty zamierzał wnieść ściółkę do obory. Jak wielkie było zdziwienie gospodarza, skoro za pierwszą darnią wypadła na ziemię przeszło pół metra długa żmija jadowita. Oczywiście że K. żmiję zabił. Zabiera się do drugiej darni, a tu widać się naraz trzy żmije — jedna większa a dwie mniejsze. I te unieszkodliwił. Podnosi trzecią darnię i znów napotkał jeden okaz. Chłop przerażony takim niebывалым wy-

Każda Pani będzie piękna

jeśli stale używać będzie do pielęgnacji cery „Kaiser-Borax“. Z racji swych własności ogólnie ceniony od szeregu lat, nadaje każdej cerze zdrowy i piękny wygląd. Kupuj tylko oryg. „Kaiser-Borax“ wyrobu polskiego. Wystrzegaj się naśladownictwa. Do nabycia wszędzie.

19774

Aresztowanie działacza polskiego w Pomeraniu.

W Bytowie aresztowano bez podania powodów, po czterogodzinnej rewizji w biurach Związku Polaków i Banku Ludowego, kierownika tegoż biura i banku, **Jana Olejniczaka**. Rewizję przeprowadziło trzech urzędników policji z komisarzem policji na czele, który dokonał aresztowania i zabrał akta. Aresztem obłożono akta Związku Polaków w Niemczech i Banku Ludowego.

Związek Polaków zainteresował natychmiast w tej sprawie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Konwencja haska w stosunku do włoskich okrętów.

Londyn. (PAT.) Z Rzymu donoszą, że ambasador brytyjski sir Eric Drummond odwiedził dziś po południu Mussoliniego i zawiadomił go, że Wielka Brytania, kolonie brytyjskie i Sudan anglo-egipski **stosują przepisy neutralności, wyszczególnione w konwencji haskiej z roku 1907.** Oznacza to, że żaden włoski okręt wojenny lub wiozący broń, żywność lub wodę, przeznaczoną dla wojsk włoskich w Afryce, nie będzie się mógł zatrzymywać w portach brytyjskich dłużej, niż 24 godziny, przyczem dozwolone mu będzie zaopatrzenie się w paliwo i żywność jedynie w ilości, niezbędnej do dotarcia do następnego portu włoskiego. Sądzą, że rząd egipski wyda analogiczne zarządzenia.

Gugsa i jego ludność są zadowoleni z Włochów.

Paryż. (PAT.) Z Asmary donoszą, że Ras Gugsa, główny zarządca prowincji Tigre, przybył do głównej kwatery generała de Bono, którego poinformował o sytuacji w okupowanej prowincji, podkreślając **zadowolenie ludności z rządzeń wydanych przez Włochy.** Gugsa poinformował gen. de Bono o sytuacji wojsk nieprzyjacielskich i zapewnił go o swojej wierności dla Włoch, wyrażając przytem przekonanie, że przedsięwzięcia włoskie zakończą się zupełnym powodzeniem.

Ludność prowincji Tigre, według zapewnień Gugsa, która wskutek działań wojennych opuściła swoje domostwa, powraca do normalnych zajęć codziennych. Jak donoszą ze źródeł włoskich, do dnia wczorajszego **12.000 tubylców zgłosiło swoją uległość wobec władz włoskich.**

„Douglas“ na linii Warszawa-Kraków

Warszawa, (tel. wł.). Samolot amerykańskiego typu „Douglas“, zakupiony ostatnio przez Polskie Linie Lotnicze „Lot“, zastosowany ma być z dniem 1 listopada br. do obsługi linii lotniczej Warszawa—Kraków. Dzięki wielkiej szybkości, jaką rozwijać może „Douglas“, lot z Warszawy do Krakowa trwać będzie niespełna godzinę. (r.)

Czy Mussolini zawędruje na św. Helenę?

(Ciąg dalszy).

towny jest przez Edena z uporem godnym lepszej sprawy. I jednocześnie Bank Włoski traci pokrycie dla lira, choć liczba drukowanych banknotów wzrosła ostatnio o blisko trzy miliardy.

Za trzy tygodnie będzie po wyborach. Prawdopodobnie zwyciężą konserwatyści. Jeśli się to stanie, według cichego nigdzie nie wypowiedzianego głośno przekonania, będzie to zwycięstwo tezy: **Z imperjalizmem włoskim, z faszyzmem i z Mussolinim trzeba skończyć!** Wtedy będzie można wprawdzie dalej prowadzić akcję via Liga Narodów, ale rząd Jego Królewskiej Mości będzie rozporządzał mandatem opinji kraju na inne bardziej energiczne działanie..

Pan Jerzy de la Fouchardiere jest kąpany w gorącej wodzie. Chciałby już mieć rezultaty za głupie sześć miesięcy. Tak szybko napewno ich nie będzie. Ale fakt jest faktem, że są również ludzie, którzy przypominają rolę, jaką swego czasu w Rosji odegrał w przeddzień rewolucji rosyjskiej ambasador Buchanan i zapytują się, **czy czasem angielskie złoto nie wzmocni jakichś antyfaszystowskich poczynań, gdy ludowi włoskiemu zajrzy w oczy głód i bieda naskutek sankcji..**

Trzeba również pamiętać, że Napoleon miał przeciw sobie całą Europę, którą organizowała Anglia, a dziś Mussolini posiada całkiem możnych popieczników w Francji na czele. Inna jednak rzecz, że historia lubi się czasem powtarzać.

Trudno przewidzieć rezultaty. Byłoby to pod każdym względem bez sensu. Ale prawdą jest, że Anglia rzuciła Mussoliniemu rękawicę. To wystarczy dla scharakteryzowania obecnej sytuacji europejskiej i pozwala na snuć najbardziej fantastycznych przypuszczeń.

St. Strąbski.

Z GDAŃSKA.

Komisarz generalny R. P. min. Papée złożył wczoraj wizytę kondolencyjną rodzinie s. p. Józefa Czyżewskiego, bojownika o polskość Pomorza w czasach zaborczych. Zgon seniora Polonji gdańskiej s. p. Józefa Czyżewskiego, który całe swe 87-letnie życie poświęcił pracy społecznej, wywołał na całym wybrzeżu głęboki żal i smutek.

Aresztowany powtórnie żydowski redaktor Berman został na skutek interwencji komisara generalnego R. P. wypuszczony na wolność.

Policja gdańska w roli katów. Przed sądem ławniczym odpowiadało za rozpowszechnianie ulotek antyhitlerowskich 12 członków stronnictwa niemiecko-narodowego, w tem jedna kobieta. Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońcy postawili wniosek o odroczenie rozprawy celem wezwania świadków, którzyby potwierdzili, że 9 oskarżonych było przez gdańską policję polityczną tak długo bitych, aż się przyznali do winy. Jeden z nich, kupiec Heinrich, dopiero co opuścił szpital. Prokurator potwierdził fakt bicia przez urzędników policji politycznej.

MICHAŁ SZURŁO-GORZELAK.

Abisyński skorpion.

(Tragedja 2 bataljonu bersaglierów włoskich).

NOVELA.

I.

— Carramba! — zaklął Beppo Struzzi, mniąc w rękę otrzymany przed chwilą rozkaz mobilizacyjny. Chwilę trwał bez ruchu, wreszcie przygasłe spojrzenie przeniósł na dwuletniego syna, śpiącego w ciepłych ramionach matki, a później na słodką różową twarz Loretty. W głowie mu się nie mogło pomieścić, że dla jakiejś wyższej racji, Mussoliniemu tylko wiadomej, ma opuścić dom, żonę, dziecko i jechać na podobój Czarnego Łądu, przeklętego nawet przez Boga.

— Czego się złościysz? — spytała kobieta szeptem, by nie obudził dziecka. Co to za list?..

— List? — wybuchnął Beppo — to wyrok śmierci na nas troje. Masz, czytaj.

Loretta wzięła skwapliwie różową kulkę papieru, rozprostowała ją i po przeczytaniu oddała spokojnie mężowi:

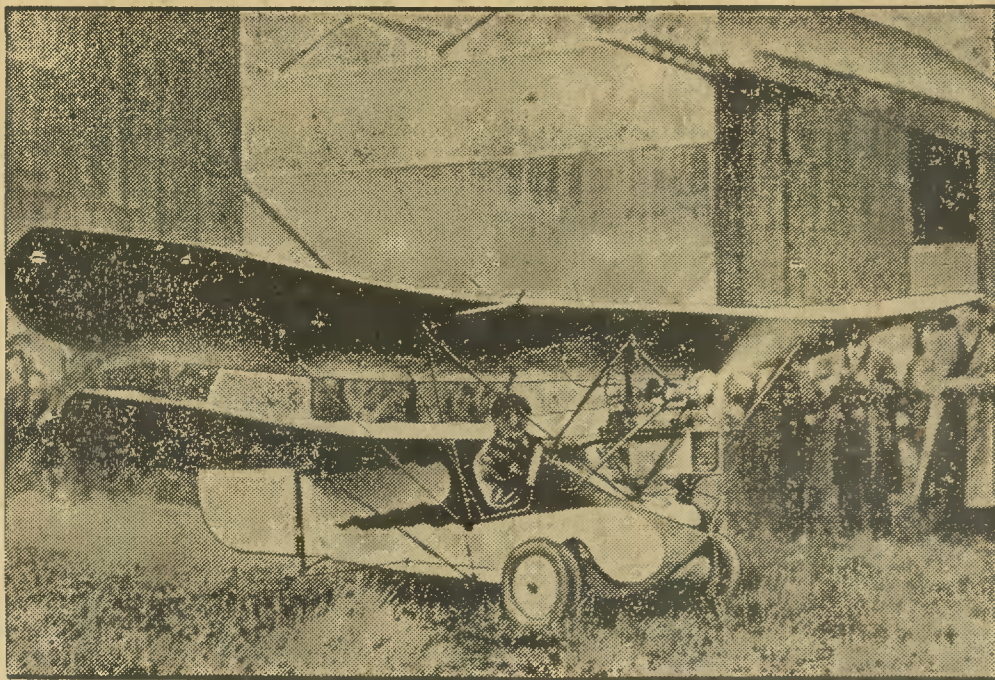
— Co zamierzasz zrobić? — spytała twardo, prostując się nagle.

— Nie wiem jeszcze.

Jutro mam się udać do Udine po mundur i papiery, a pojutrze wsiąść z 2 bataljonem bersaglierów na „Lombardję“. Okręć wyrusza z Triestu do Erytrei dokładnie za 48 godzin.

— Do tego czasu coś się obmyśli... Granica niedaleko..

„Pchła powietrzna“.



Na zachodzie Europy cieszą się ogromnym powodzeniem małe samoloty, których cena nie przekracza 3—4 tysięcy złotych. Zdjęcie nasze przedstawia taką właśnie „pchlę powietrzną“ na lotnisku w Paryżu.

Jak wygląda skład senatu francuskiego?

Paryż, 22. 10. (PAT). Według ogłoszonych danych oficjalnych, skład senatu po odnowieniu jednej trzeciej mandatów w wyborach wczorajszych przedstawia się jak następuje:

Komuniści i kupiści mają 2 mieli 1, Socjaliści S. F. I. O. mają 13, mieli 9, Socjaliści Francji (Neosocjaliści) mają 5, mieli 7, Lewica demokratyczna, obejmująca radykałów i republikanów socjalistów mają 157, mieli 161, Republikanie lewicy (Unja republ.) mają 65, mieli 62, Radykałi niezależni (Unja demokratyczna i radykalna) mają 25,

mieli 30, Republikanie umiarkowani (Lewica republ.) mają 13, mieli 13, Prawica miała 7, mieli 5, Niezależni i nie należący do żadnych ugrupowań mają 21, mieli 20.

Mandaty ustępujących senatorów wygasają w dniu 14 stycznia 1936 r. W tym dniu wejdą więc do senatu nowoobrani wczoraj senatorzy. Zaznaczyć należy, że wśród wybranych wczoraj senatorów jest 17 deputowanych, którzy do stycznia przyszłego roku będą musieli zadeklarować który z mandatów zatrzymują na stałe.

Żądania Mussoliniego.

Paryż, 21. 10. Według twierdzeń prasy paryskiej Mussolini gotów jest zawrzeć pokój pod następującymi warunkami:

1. Okupowana już w całości prowincja Tigrea zostanie przyłączona do włoskiego Erytrei.

2. Prowincje, które przed 40 laty zostały przez cesarza Menelika zdobyte i wcielone do Abisynji (Ogaden, Danakil i Harrar) zostaną Włochom oddane przez Ligę Narodów na zasadzie art. 22 par. 5 paktu w charakterze krajów, będących pod mandatem (podobnie jak Kamerun, Togo, Tanganika).

3. Z reszty państwa stworzone ma być condominium pod egidą Ligi Narodów z uwzględnieniem włoskich interesów gospodarczych i włoskich postulatów bezpieczeństwa.

Nie trzeba dodawać, że warunki te dość minimalne, jak na kosztę włoskiej ekspedycji, uwzględnione są w kołach ligowych i przez Londyn za nie do przyjęcia.

Beppo oprzytomniał i skupił się w sobie..

— Ach tak, o to ci chodzi. Corpo di ba-co! — zasycał. Moja żona należy do „czarnych koszul“. Honor i Ojczyzna. Znam te wyrazy, są bardzo piękne i wzniosłe, ale musi je wypowiadać cały naród, a tak nie jest. Rzym szafuje naszą krwią, nie pytając, czy się na to godzimy.

Loretta wstała, przecząc dumnie strome wierzchołki piersi; w jej czarnych oczach pełzały błyskawice gniewu i szlachetnego oburzenia.

— Frazesami nie okryjesz własnego tchórzostwa. Mówisz jak wróg, a nie jak obywatel wielkiego państwa.

Twarz Beppa powlokła się bladeścią. Przygotowany był do walki z wszystkimi, tylko nie z własną żoną, którą kochał do szaleństwa. Chwilę pasował się z sobą, wreszcie wyrzucił ostatni argument:

— Mój ojciec zginął nad Piare w 1917 roku. Miałem wtedy 9 lat. Pamiętam rozpacz matki i przekleństwa setek innych wdów... Matka, gdy leż jej już nie starczyło, płakała krwią... Czy słyszysz — chwycił kurczową żonę w ręce — krwią... Przed śmiercią ojca modliliśmy się z matką codziennie o pokój: — aby corychlej zrodził się nad światem. Matka leży w grobie, ale ja tych krwawych łez i modli nie zapomniałem.

— Mój dziadek walczył pod Garibaldim — szepnęła ponuro Loretta. — Nie możemy się sprzeniewierzyć prochem tych, którzy szli w bój o wielkość i potęgę Włoch.

Przytulny pokój zaległo grobowe milczenie. Był to chwilowy rozejm. celem wyszukania w gąszczu poplątanych myśli zwycięskiego argumentu.

Szybciej od Beppa znalazła go Loretta:

GDYNIA.

W Gdyni stanie piękny kościół i klasztor OO. Franciszkanów. Ojcowie Franciszkanie przystępują w najbliższym czasie do budowy pięknego kościoła i klasztoru w Gdyni.

Awanse w marynarce handlowej. Dnia 21. bm. pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego odbyło się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej dla orzekania o awansach w polskiej marynarce handlowej. Komisja po rozpatrzeniu podań przyznała dyplomy następującym kandydatom: Bas Ajzyk, Godecki Jan, Hurko Bronisław i Kosko Stanisław — dyplom kapitana żeglugi wielkiej; Ostapowicz Kazimierz — dyplom kapitana żeglugi małej; Cieśliewicz Romuald, Chmarzyński Stefan, Lekki Władysław, Michalski Jan, Nawrot Bogusław, Chudzicki Antoni, Ossowski Jerzy, Ruszczyński Edmund, Schaub Jan i Zebrowski Zbigniew — dyplom porucznika; Michalik Edmund — dyplom szypa; Jastrzębski Zygmunt, Staniak Mieczysław, Barański Zygmunt, Czalbowski Zbigniew, Jankielewicz Zygm., Kaszynski Józef i Hubrich Paweł — dyplom mehanika.

RESTAURACJA DANCING COLOMBINA

Reprezentacyjny lokal noony

Występ sił krajowych, zagranicznych. Pierwszorzędna orkiestra. — Coctall Bar z królem mikserów Jimmi'm. (19710)

Komitet Funduszu Pracy wyraża gorące podziękowanie firmom za złożone kwoty: Henryk Becker Gdańsk — 50 zł, Bałtycka Hurtownia Materiałów Budowlanych Gdynia — 50 zł i Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich Gdynia 50 zł na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych miasta Gdyni.

Z KRAJU.

Zwłoki Marszałka Piłsudskiego będą jeszcze raz balsamowane. W poniedziałek bawiła w krypcie św. Leonarda na Wawelu komisja w towarzystwie dr. Kalicińskiego, który dokonywał balsamowania zwłok marsz. Piłsudskiego. W wyniku przeprowadzonych oględzin komisja postanowiła przeprowadzić balsamowanie uzupełniające.

Brak pracy powodem samobójstwa. Do Warszawy przyjechała z prowincji, w poszukiwaniu pracy, bezrobotna urzędniczka, Eleonora Bystrzycka (lat 26). Widocznie zawiody ją ostatnie nadzieje otrzymania jakiegoś zajęcia, gdyż w przystępie najwyższej rozpacz, skoczyła z szóstego piętra na bruk. Oczywiście poniosła śmierć na miejscu.

Rząd wykupił wapieniki w Chęcinach. Bank Gospodarstwa Krajowego nabył z publicznej licytacji zakłady wapienne Chęciny, znajdujące się w pobliżu Kielc.

W kopalni wosku ziemnego w Boryslawiu na głębokości 180 m z nieustalonych przyczyn nastąpił wybuch wosku. Wskutek wybuchu 5 robotników odniosło silne porażenia na twarzy, głowie i rękach.

Zasłużony Konwikt Chyrowski przygotowanie się do obchodu 50. rocznicy swego istnienia. Na te zaszczytne „złote gody“ O. Teofil Bzowski T. J. wydał broszurę p. t. „Konwikt Chyrowski“, w której (na 97 stronach) opisuje dzieje tego zakładu wychowawczego. U kolebki Konwiktu Chyrowskiego stoją dwaj wielcy i niezapomniani kapłani - Jezuici O. Marjan Morawski T. J. i O. Henryk Jackowski T. J. W szeregach wychowanków zakładu chyrowskiego widnieją znakomite nazwiska: wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski i dr. Stanisław Świeżawski, dyrektor kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej.

— Słuchaj — wionęła mu w twarz, nachylając się nad siedzącym. — Jestem dla ciebie wszystkim?

— Tak — odparł szczerze.

— Nie zechcesz mnie więc utracić?

— Nie. Dlatego zrobię wszystko, aby nie pojechał.

— Przeciwnie — pojedziesz.

— ?

— Inaczej utracisz mnie bezpowrotnie.

— Kocham cię bezgranicznie, ale jako wnuczka Garibaldi'czyka, nie zniósłabym myśli, że mój mąż — stchórzył, czy nie chciał pomóc Ojczyźnie.

— Beppo, czy ty nie czujesz, że w tej chwili ważą się losy naszej miłości, która jest jedynym skarbem w naszym ubogim życiu?!

— Wyrzekłam się dla ciebie bogactw i zaszczytów, które mi ofiarowywano. Nie chciałam się sprzedać, poszłam za głosem serca, ale jutro pójdę za głosem nienawiści i rzucę cię na zawsze. Wiesz, że nie kłamie.

Tuliła się do niego coraz ciaśniej i mocniej, czując, że ta broń nie zawiedzie.

— Kocham cię — odpowiedziała jak echo kobieta. — Usta ich złączyły się w długim, żarliwym pocałunku.

— Chodź — szepnęła wzburzonym od namiętności głosem — chcę, byś czuł rozkosz moich pieściot i wiedział, co możesz... utracić... Chodź..

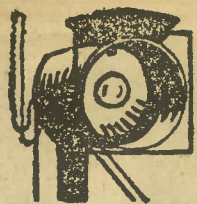
— Zawieź mię w sercu w ponure góry Abisynji i będziesz żyć tylko myślą, aby zwyciężyć i powrócić po jeszcze bardziej płomienną nagrodę..

W pokoju zaległa ciemność.

Na dworcu szalała wichura. Wiatr szarpał okiennicami domu i w triumfalnym pochodzie uganiał się po skalistym wybrzeżu Adriatyku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) szkoła powszechna.



Abisynja na taśmie filmowej.

Operatorzy z całego świata na polu walk w Afryce.

Ośrodkiem zainteresowań całego świata stała się Abisynja. To afrykańskie królestwo, doniedawna mało znane, zaprzęta umysły wszystkich. Oczywiście więc i film, stojący zawsze na usługach ludzkości, zainteresować się musiał Abisynją. Wszystkie większe wytwórnie filmowe chcą mieć własne reportaże i filmy długometrażowe z objętego wojną terenu, by w służbie dla społeczeństwa nie opuścić ważniejszej okazji. Producenci doceniają ważność tych zdjęć i z dumą publikują komunikaty o wysłaniu własnej ekspedycji filmowej do Abisynji.

Wielka niemiecka wytwórnia filmowa „Ufa“ wysłała swą ekspedycję jeszcze przed porą deszczową i obecnie na ekranach wszystkich prawie państw świata ukazują się oryginalne zdjęcia z Abisynji.

Staly współpracownik „Ufy“, znany podróżnik-operator dr. Martin Rikli, przebywał w Abisynji przez blisko 5 miesięcy. Nakręcił tam wielki film, ilustrujący tamtejszych mieszkańców, architekturę, zabytki, obyczaje i ostatnie wypadki polityczne.

Ponieważ dr. Martin Rikli film p. t. „Abisynja, ostatnie królestwo w Afryce“ jeszcze przed zaostrożeniem się konfliktu włosko-abisynijskiego, mógł przeto ze spokojem objeżdżać wraz z całą ekspedycją tamtejszy kraj i bez obawy i pośpiechu robić zdjęcia z kwestjonowanych granic Abisynji.

Dr. Rikli pierwszy uwiecznił na taśmie filmowej prywatne życie rodziny cesarskiej, gdyż przez 4 tygodnie był osobistym gościem cesarza. Przy tej sposobności zabrał się wraz z Negusem na kilkudniową inspekcję wojskową, przez co zdobył dla swego filmu bardzo oryginalne zdjęcia, gdyż podróż ta zakończyła się dużymi manewrami wojsk abisynijskich w Harrarze.

Dziwne i zastanawiające są dalsze losy tego oryginalnego filmu. W samym Berlinie w jednym z największych tamtejszych kin szedł film przez blisko 2 miesiące z niesłabnącym powodzeniem.

Jednakże zupełnie inaczej przedstawiają się losy tego filmu w Wiedniu i Budapeszcie. Otóż policja wiedeńska wydała zakaz wyświetlania filmów o Abisynji wogóle, podając w wyjaśnieniu, że filmy powyższe mogłyby wywołać wśród ludności fałszywe wyobrażenia o stosunkach włosko-abisynijskich.

Tak samo zabroniono w Budapeszcie wyświetlania jakichkolwiek filmów o Abisynji, zwłaszcza film „Ufy“, dlatego, że film ten przedstawia Abisynczyków w dobrym świetle, co jest niezgodne z duchem Węgier, którzy sprzymierzeni z Włochami, winni widzieć tak samo w Abisynczykach wrogów. Skutkiem takiego rozumowania, film musiano natychmiast zdjąć z ekranu.

Idąc śladami „Ufy“ wielka amerykańska wytwórnia filmowa Foxa, wysłała specjalną ekspedycję do Afryki, celem dokonywania zdjęć z terenu walk.

Cała ekspedycja, złożona z 3-ech oddzielnych grup, znajdujących się pod kierownictwem

Laurensa Stallinsa, składa się z 4-ech samochodów, zaopatrzonych w specjalną konstrukcję dźwiękową, 10 aparatów, z których 4 nadają się do zdjęć na odległość, kilka motocykli i stację radiową nadawczo-odbiorczą.

Grupa Stallinsa, do której należą starzy i wytrawni operatorzy, filmować będzie w okolicach Dżibuti. Druga część, w skład której wchodzi Georges Mejad, operator, który nakręcił moment zamordowania króla Aleksandra w Marsylii, rozlokowała się w Mogadiscio. Ostatnia grupa obrała so-

bie jako teren operacyjny port Massau we włoskiej Erytrei.

Tym sposobem będzie Fox w posiadaniu zdjęć, dokonywanych na trzech odcinkach frontu jednocześnie.

Auta tej wytwórni zaopatrzone są na dachu w duże i jaskrawe napisy, mające je chronić przed ewentualnym bombardowaniem samolotów włoskich.

Nieznaną nam dotąd duńska wytwórnia filmowa „Nordisk Tonefilm“ wysłała także swego przedstawiciela, w osobie reżysera Paula Fejosa, na teren walk, celem dokonania reportażu.

Tym sposobem wszelkie posunięcia na terenie włosko-abisynijskim, przeniesione na taśmę filmową, przemawiać będą do nas swą rzeczywistością.

Ogromny nakład pracy ludzi filmu i kapitalistów zostanie nagrodzony i opłaci się w stu procentach, gdyż nie będzie chyba człowieka, któryby nie chciał zobaczyć prawdziwej wojny, siedząc bezpiecznie i wygodnie w fotelu kinowym. (jh.)

„Królewski walc“ w montażu.

Szeroko komentowany jest obecnie nowy film „Ufy“ p. t. „Królewski walc“, kręcony w wersji francuskiej i niemieckiej. Reżyserem tego filmu i autorem jednocześnie jest znany u nas Willy Forst, reżyser



„Maskarady“. We francuskiej wersji grają Henry Garat, René Saint Cyr, Lucien Dayle, Gustaw Gallet i inni. W niemieckiej wersji grają: Paul Hörbiger i nieznaną dotąd młodą gwiazdkę, jak Carola Höhn, Heli Finkenzeller i szereg innych. Ze względu na powrót Willy Forsta do pracy w niemieckiej wytwórni, film ten będzie wielką sensacją. Na zdjęciu Willy Forst, genialny reżyser i świetny aktor zarazem.

Czy wiecie, że...

W nastrojowym filmie p. t. „Ich wielki romans“ wystąpi młoda aktorka Foxa, Anita Louise.

W nowym obrazie ulubienicy wszystkich, słodkiej Shirley Temple p. t. „Bunt najmłodszych“ zadebiutuje w rolach buntowników 40 młodocianych aktorów w wieku od 8-12 lat.

Wallace Beery i George Raft, znany pod nazwą następcy Rudolfa Valentino, grać będą główne role w nowym obrazie Foxa p. t. „Miasto zapomniane przez Boga“.

Elżbieta Bergner, która grać będzie tytułową rolę w nowym filmie Foxa p. t. „Dziewica Orleańska“ (święta Joanna) odebrała szereg konferencji z Bernardem Shawem, autorem utworu, na tle którego osnuty będzie film. Shaw na zaproszenie wytwórni zgodził się wziąć udział w pracach przygotowawczych i m. in. zatwierdził już szkice dekoracji filmu, przedłożone mu przez reżysera Pawła Czinnera. Wobec szybkiego tempa prac spodziewać się należy, że pierwszy ten film, osnuty na tle znakomitego utworu, ukaże się już zimą.

Reżyser Corda przygotowuje w Anglii film „Cyrano de Bergerac“ według Rostanda z Charles Laughtonem w roli tytułowej.

Tola Mankiewiczówna

żyje wrażeniami.

Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“.

Warszawa, w październiku.

Tola Mankiewiczówna należy do tych kilku gwiazd, które, posiadając specjalne warunki, predystynowane są do zajęcia wybitnego stanowiska w królestwie „X Muzy“ nie tylko polskiej, ale i europejskiej. Bezsporny talent, duża kultura łącząca się z wdziękiem — składają się na olbrzymie po-



że. Ostatnio byłam w Berlinie z Brodniewiczem i reż. Krawiczem w związku z wyświetlaniem filmu „Manewry jesienne“ w „Prima Palace“. Film przyjęto przychylnie. Przedtem byłam tam cały miesiąc.

— Słyszałam, że Pani występowała wśród kolonii polskiej.

— A tak — występowałam w „Domu Polskim“ z tenorem Saleckim. Występ nasz zaszczytlił członkowie ambasady z p. ambasadorem Lipskim i p. ministrem Łukasiewiczem na czele. Zresztą „Polonia“ berlińska sprawiła na nas najlepsze wrażenie.

Powoli przeszliśmy do spraw filmowych:

— Pani obecny film? — pytam.

— „Manewry jesienne“, lekka komedia muzyczna. W pracy tej towarzyszą mi Zimińska, Halama i Zabczyński.

— Co Pani powie o stosunkach w polskim filmie?

— Naogół jestem w tej dziedzinie pesymistka. Oczywiście, że jest dużo lepiej niż było. Ale jeszcze nie wszystko jest tak, jak być powinno. Dużą rolę odgrywa brak kapitału. Z tego powodu także i aktor nie może być tylko artystą filmowym, bo zarobki są minimalne.

— Partnerzy Pani?

— Bardzo sympatyczni: Brodniewicz, Conti, Dymasz, Wesolowski i Zabczyński.

— Jakie są Pani plany na przyszłość?

— Z realnych — kontrakt na występy w Hamburgu na styczeń lub luty. Tak samo i Berlin w programie. Z marzeń — największym dobra komedia muzyczna.

— No a jakie filmy z najnowszymi podobają się Pani?

— Z zagranicznych „Sequoia“, bo jest pełen poezji, z polskich „Dwie Joasie“.

— Czy odwiedzi Pani kiedy prowincję?

— Chciałabym bardzo. Chwilowo jednak mam bardzo dużo pracy. Poprostu czas nie pozwala. Ale sądzę, że i to nastąpi. Wan.

Liljan Harvey „kręci“ w Berlinie.



Liljan Harvey pracuje w Berlinie intensywnie. Obecnie kręci „Czarne róże“ i to aż w 3 wersjach. Partnerem w niemieckiej wersji jest Willy Fritsch, jeden z najbardziej popularnych amantów niemieckich. U nas widywaliśmy Liljanę w wersji francuskiej, w której zamiast Fritscha grał Garat lub inny aktor. Liljanka gra ten film w wersji niemieckiej, francuskiej i angielskiej. Na zdjęciu widzimy Liljanę Harvey z Willy Fritschem.

wodzenie. Zresztą, co tu dużo pisać — tryumfy popularnej gwiazdy w Berlinie, Wiedniu i w Warszawie, doskonale wywiązanie się z kreacji filmowych zapewniły artystce pozycję, do jakiej rzadko dochodzą nasze gwiazdy.

Obecnie Warszawa zachwyca się Mankiewiczówną w rewii w „Hollywood“. W garderobie artystki znalazłem w jednej z przerw przedstawienia. Ponieważ artystka niedawno wróciła z Berlina, gdzie wyświetlano „Manewry jesienne“, nie omieszkałem zapytać:

— Jak się Pani czuła nad Sprewą?

— Nie mam słów zachwytu. Entuzjazm mój nie ma swych podstaw w sentymencie, ale gdy chodzi o wygodę, publiczność i nastroj — to bez wątpienia być lepiej nie mo-

Europejskie gwiazdy

na amerykańskim firmamencie filmowym.

O wytwórni Universal Pictures Corporation przez dość długi czas żadna z gazet filmowych nie przynosiła wiadomości. Ameryka ma jedną, i to przynoszącą jej duże zyski taktykę, mianowicie łapie gwiazdy, które na gruncie europejskim zdobyły sobie sławę i popularność. Tak samo przedstawia się obecnie sprawa z wytwórnią Universal. Otóż dowiadujemy się, że na sezon 1935/36 zostali zaangażowani w charakterze reżyserów a nawet producentów Willy Forst i Anatol Litwak. Z aktorów europejskich Franciszka Gaal i Marta Eggerth.

Z filmów, zastugujących na uwagę, wymienić należy „Sinobrody“ z Karloffem, „Aldieu“ z Margaret Sullivan, „Dzwonnik z Notre-Dame“ z Henryk Hullem, nowym aktorem charakterystycznym, „Pieśń radości“ z Marta Eggerth, oraz „Katarzyna Mała“ z Franciszką Gaal. Poza tem szereg filmów o nieustalonych dotąd tytułach, w których Ameryka pokaże nam nowe twarze. (j).

„GOLGOTA“.



Czołowa katolicka wytwórnia filmowa „Ichtys-Film“ w Paryżu ukończyła niedawno epicki film, osnuty na tle Żywota i Męki Pana Jezusa p. t. „Golgota“, który stał się dumą światowej kinematografii i kulturalnej ludzkości. Plenery zostały nakręcone w Algierze, gdzie brało udział 7000 statystów na czele z

artystami tej miary co R. Le Vignan, Harry Baur i Jean Gabin. „Golgota“ opracowana jest ściśle historycznie z uwzględnieniem wszelkich możliwości filmu artystycznego. Na ilustracji widzimy scenę, w której Chrystus staje przed Herodem. Film ten ukaże się wkrótce na ekranie kina „Kryształ“.

Czwarty dzień ciągnięcia.

Warszawa, 23. 10. W czwartym dniu ciągnięcia I. klasy 34-ej polskiej państwowej loterii klasowej padły następujące główne wygrane:

Ciągnięcie przedpołudniowe:

- 100.000 zł. Nr. 64836.
- 25.000 zł. Nr. 70140.
- 5.000 zł. Nr. 158484.
- 2.000 zł. Nr. 145634.
- 1.000 zł. Nr. 16004 17603 46180 68900 113770 125211 180195.
- 500 zł. Nr. 11394 58358 133077 136745.
- 400 zł. Nr. 14098 20785 70700 72144 73364 102111 134402.
- 200 zł. Nr. 42244 48991 68074 77744 131361 136858 153893 158116 163250 184869
- 150 zł. Nr. 576 5986 7993 10267 25958 27480 30041 30812 34542 38831 41996 42489 43413 49605 53733 60971 64537 68802 71099 82319 84407 94361 104081 112658 117538 120825 121681 123437 128156 131249 132654 135020 137430 139127 153378 154196 158546 162917 169288 184543 187024 188680

Ciągnięcie popołudniowe:

- 2.000 zł. Nr. 12085.
- 1.000 zł. Nr. 3924 18378 107919 121494 165544.
- 500 zł. Nr. 6063 8486 37923 63054 85252 89234 118548 159768 165296 166924 188925 191123.
- 400 zł. Nr. 67915 71488 85591 104450 130134 169209 163080.
- 200 zł. Nr. 38720 53412 53893 61372 72890 76030 91944 96602 123334 124071 138672 165009 171398 190196 192302.
- 150 zł. Nr. 7922 14944 18594 21027 39645 39926 47038 53737 54536 60200 83691 85396 94696 116128 137502 145593 148551 155165 161791 164307 167881 167953 171089 171831 174292 175242 187569 187779 188717 192279.

Z zebrania Tow. Oświatowo-Religijnego pod wezwaniem św. Ignacego.

Dnia 13 bm. odbyło się w przepelnionej sali p. Kowalskiego kwartalne sprawozdawcze zebranie Towarzystwa Kult.-Ośw. pod wezw. św. Ignacego. Zebranie zajął prezes p. Jagodziński w obecności ks. patrona Hanelta pochwaleniem Pana Boga. Na wstępie uczczono pamięć zmarłych członków. Koło śpiewu „Chopin” pod dyrykcją p. Walińskiego odśpiewało dwa utwory.

Sekretarz p. Haremza zdał protokolarne sprawozdanie, a skarbnik p. Krajewski kasowe. W imieniu komisji rewizyjnej p. Wawrzyniak potwierdził zgodność prowadzenia ksiąg kasowych. Na jego wniosek zebranie uchwaliło pokwitowanie skarbnikowi.

Następnie p. prof. Monasterski wygłosił aktualny referat o Abisynji. Prelegent opisał kraj Abisynji z pokazami na mapie. Zebrani wysłuchali prelegenta z wielkiem zainteresowaniem, po którym nagrodzono prelegenta hucznie oklaskami.

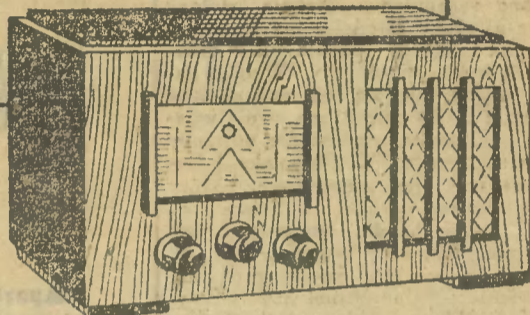
Zarząd przyjął 9 nowych członków. Pod komunikatami zarządu prezes podał do wiadomości, że w dniu 10 listopada przypada 10-lecie koła śpiewu „Chopin”. Z okazji tej uroczystości akademii oraz nabożeństwo za zmarłych członków Tow. św. Ignacego i koła śpiewu „Chopin” w kościele garnizonowym. Prezes apelował do gromadnego udziału w nabożeństwie.

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, prezes zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga. (fra.)



Luksus za niską cenę

to nowy radjoodbiornik TELEFUNKEN SPECIAL o nowej estetycznej linii skrzynki. Posiada wszystkie nowoczesne udogodnienia: głośnik dynamiczny ze stałym magnesem o tonie nieskazonym i naturalnym; nowe lampy Telefunken zużywające minimalną ilość prądu, cewki o żelaznym rdzeniu, regulator selekcji, platynowe kontakty, 3 zakresy fal, dokładnie wycechowaną skalę z nazwami stacji. Wyjątkowo łatwa obsługa. Niska cena umożliwia każdemu posiadanie tego pierwszorzędowego w tej klasie aparatu



3-LAMPOWY Z 4^{ta} PROSTOWNICZĄ

SPECIAL-

TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY



19785

— Rodzina Policyjna dla dzieci bezrobotnych. Stowarzyszenie Rodzina Policyjna miasta Bydgoszczy urządza w sobotę, dnia 26 bm. w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13 i p. Kowalskiego (Kleinert) przy ul. Wrocławskiej zabawę jesienią Połączoną z rozmaitemi niespodziankami. Początek o godz. 20. Orkiestra doborowa. Ze względu na to, że czysty zysk z powyższych zabaw przeznaczony jest na leczenie dzieci policyjnych i dożywianie dzieci bezrobotnych, prosimy Szanowne Społeczeństwo bydgoskie o poparcie tej imprezy.

Zmiana komendanta Centrum Wyszkozenia Artylerji.

Toruń, 23. 10. Komendant Centrum Wyszkozenia Artylerji w Toruniu generał dyw. Prich przeniesiony został w stan spoczynku.

Komendantem Centrum Wyszkozenia Artylerji na miejsce gen. dyw. Pricha mianowany został generał brg. Miller, dotychczasowy dowódca IV grupy artylerji w Łodzi.

Roberta Heilemanna w Watorowie, pow. Chelmino. Według otrzymanych informacji, pastwą żywiołu padły stodoła i zabudowania gospodarstwa wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty spowodowane pożarem sięgają 97.000 zł, które pokrywa ubezpieczenie. W akcji ratowniczej brały udział oprócz miejscowej — straż z Bydgoszczy i Torunia oraz z okolicznych wiosek. Dochodzenia policyjne w toku.

Raid konny Poznań—Kraków.

Poznań, 22. 10. Dzisiaj rano wyruszył do Krakowa raid konny pułków trzeciej brygady kawalerji w liczbie kilkudziesięciu oficerów, podoficerów i żołnierzy pod komendą dowódcy brygady gen. Sergjusza Zahorskiego. Uczestników raidu zgłosił przedstawiciel władz i liczn. na publiczność. W Krakowie uczestnicy raidu złożyli hołd marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, przed którym dwa lata temu defilowali na Błoniach krakowskich podczas wielkiej defilady kawalerji.

Auto zabiło dwoje ludzi.

Na szosie Szadek — Zduńska Wola kierowca samochodu ciężarowego Antoni Gortel z Łodzi najechał na jadącego furmanką wraz z rodziną gajowego lasów państwowych Piotra Dłubałę. Dłubała został zabity na miejscu, żona jego zmarła wkrótce po przewiezieniu do szpitala, syn zaś doznał lekkich pokaleczeń.

Łapichłopstwo nie ustaje.

Onegdaj przytrzymał go przez policjanta i odprowadzony do aresztu policyjnego niejaki Józef Grzenda, zam. przy ul. Chodkiewicza nr. 5. Grzenda wraz z innym osobnikiem starał się wypróbować stary kawał z podręcznikiem zawiniątka pewnemu rolnikowi, który to kawał jednak się nie udał. W chwili, gdy rolnik podniósł zawiniątko, podszedł do niego Grzenda, zapytując rolnika, czy nie znalazł jego pieniędzy. Rolnik zaprzeczył i na dowód prawdy zamierzał pokazać Grzendzie swój własny portfel. W samą porę zjawił się policjant, który przytrzymał Grzendę, zaś drugi osobnik zdołał zbiec. Stary kawał nie udał się.

Murarz spadł z rusztowania.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w ub. poniedziałek przy budowie nowej poczty na ul. Zygmunta Augusta. Zajęty przy pracach murarskich 52-letni Ignacy Tałliński, zam. przy ul. Szczecińskiej 8, w pewnej chwili pośliznął się i upadł z rusztowania z wysokości drugiego piętra. Na szczęście murarz upadł na piasek tak, że odniósł tylko lżejsze obrażenia cieleśne. Karetka pogotowia przewieziono ofiarę do lecznicy miejskiej.

Ch. Z. M. P.

„ODRODZENIE”

W środę, dnia 23 bm. o godzinie 19.30 schadzka w lokalu ul. Poznańska 14 II p. W piątki każdego tygodnia o godz. 19 odbywa się kurs sekcji literacko-naukowej, zarazem kurs języka francuskiego.

KAMIEŃ ŻÓLCIOWE tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**

Materiały Molendy szczytem polskiej produkcji.

Niewątpliwie każdemu znany jest w naszym mieście i okolicy magazyn materiałów męskich fabryki sukna Gustaw Molenda i Syn, która ma już od kilku lat, jak w

innych większych miastach, tak i w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 11 swój skład fabryczny. Wymieniona fabryka istnieje już od r. 1850, t. j. przeszło 80 lat — jest jedną z najstarszych i największych fabryk sukna i wyrobów wełnianych i czesankowych w Polsce. Praca w tej fabryce nabrała szczególnie w ostatnich latach wielkiego rozmachu w kierunku wydoskonalenia się w eleganckie desenie i najmodniejsze gałtunki. To też tutejszy skład fabryczny zapatrzone jest w olbrzymi wybór materiałów tak na ubrania, jak i na płaszcze. Za trwałość i dobroć towaru mówi firma sama, przyczem warto podnieść niską kalkulację, jaką tego roku przeprowadzono. Przez sumienne i rzetelne traktowanie klientów oraz fachowe umiowanie całokształtu kupiectwa ze strony kierownictwa tutejszego oddziału, zdobyła sobie firma Gustaw Molenda i Syn szacunek i pełne zaufanie szeregiem warstw, zdobywając sobie przez to nieprzeciętne miejsce w szeregu najważniejszych firm. Z tej też przyczyny możemy tutejszy skład fabryczny, jako rzetelną placówkę, polecić, zycząc firmie dalszego rozwoju.

Jak zwalczyć bezrobocie?

Dla dobra wszystkich.

W tych dniach obradowała sekcja społeczna przy Ch. L. P. nad zagadnieniem: „Co począć z młodzieżą pozaszkolną?” oraz „Jak zwalczyć bezrobocie?”

Jako jeden z wielu punktów, mających dać zatrudnienie młodzieży pozaszkolnej oraz zmniejszyć bezrobocie, wysunięto utworzenie warsztatów pracy dla młodzieży. Młodzież żeńska znalazłaby zatrudnienie w warsztatach trykotarskich i szwalniach.

W tej myśli sekcja społeczna Ch. L. P. apeluje do wszystkich posiadaczy nieruchomości maszyn trykotarskich tak płaskich jak i okrągłych, by zechcieli je zgłosić w sekretarjacie Ch. L. P., Bydgoszcz, ul. Długa 32 m. 7.

Olbrzymi pożar w Watorowie

Chelmino. Wczoraj wieczorem zostało Chelmino zaalarmowane rykiem syreny pożarnej, która zwiastowała groźny pożar w zagrodzie

Stadionie Miejskim trening lekkoatletyczny juniorów Sokola I. Trening obowiązkowy ze względu na niedzielne zawody juniorów Sokola I. Trening ten poprowadził osobiście p. Kocon Waclaw, który będzie prócz tego przyjmować nowe zapisy na członków sekcji juniorów. Juniorzy w Sokole I nie opłacają wpisowego ani składek.

WYKUPIONE BILETY NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE...

Berlin. Karty wstępu na finał olimpijskiego turnieju hokeja lodowego, oraz na finały w jeździe figurowej na lodzie pań i panów w zimowych igrzyskach olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen, zostały już kompletnie wykupione.

TURNIJ TENISOWY W LUGANO ZAKOŃCZONY.

Lugano. Międzynarodowy turniej tenisowy w Lugano został zakończony. W grze pojedynczej panów zwyciężył Melzer, bijąc w finale Niemca Hantscha 6:0, 8:6.

W grze pojedynczej pań zwyciężyła Francuzka Mathieu, która w finale walczyła z Niemką Hain-Müller. Przy stanie meczu 2:6, 6:7 Niemka skrezcowała.

Jędrzejowska nie dotrwała do końca turnieju i zrezygnowała z końcowych walk w grze pojedynczej pań, wracając do kraju.

SPORT

TRENER P. Z. P. N. PAN OTTO W BYDGOSZCZY.

Przedwczoraj przybył do Bydgoszczy trener P. Z. P. N. p. Otto. W związku z tem odbędzie się w Bydgoszczy pod jego przewodnictwem następujące kursy:

Od 24 do 29 bm. kurs dochodzący dla zaawansowanych piłkarzy klubów bydgoskich. Kurs trwać będzie 3 i pół godzin dziennie. Początek jutro o godz. 16.30. Kurs odbywać się będzie w koszarach 62 pp.

Od 30 bm. do 5 listopada nastąpi przerwa w kursie z powodu wyjazdu trenera do Bukaresztu, a po jego powrocie odbędzie się w dniach 6—9 listopada zakończenie tego kursu.

W dniach od 11 do 16 listopada odbędzie się w Bydgoszczy kurs skoszarowany dla przodowników piłkarskich z całego Pomorza.

UWAGA, JUNJORZY SOKOŁA I

Dzisiaj, w środę, o godz. 16 odbędzie się na

Magistrów farmacji, zastępców i pomocników aptekarskich poleca „Bratnia Pomoc”. Stowarzyszenie Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46.

Kupcy bydgoscy wybierają się na zjazd do Krakowa.

Ciekawy referat dyr. Witka i inne sprawy na zebraniu Tow. Kupców.

(ak) Na wczorajszym plenarnym zebraniu Towarzystwa Kupców w sali Resursy Kupieckiej, które zajął prezes p. Maciejewski, nasamprzód wygłosił mgr. Witek, dyrektor gimnazjum kupieckiego, interesujący wykład na tle aktualnych zagadnień szkolnictwa handlowego ze szczególnym uwzględnieniem zadań nowozałożonego gimnazjum kupieckiego. Absolwenci gimnazjum przeznaczani są jedynie i wyłącznie do handlu jako przyszły wartościowy narybek kupiecki. W tym kierunku ułożony jest program, który zaznajamia ucznia z wszelkimi aktualnymi zagadnieniami, już od pierwszej chwili wstąpienia do szkoły wprowadza ucznia w pracownię kupiecką i towarzyszącą.

Ośrodkiem nauczania jest przedsiębiorstwo kupca, w pierwszym rzędzie kupca-detalisty. Program przewiduje praktykę kupiecką w czasie nauki szkolnej w wymiarze 300 godzin. Konieczna jest współpraca kupiectwa, o którą prelegent gorąco prosił.

Ministerstwo oświaty przewiduje nawet instruktorów-kupców dla praktycznego wspólnauczania z nauczycielem, zwłaszcza w dziedzinie techniki handlu. Młodzież zwiędza planowo przedsiębiorstwo handlowe i swoje epostrzeżenia omawia i uzgadnia wspólny punkt widzenia na dane zagadnienie. Szkoła dołoży wszelkich starań, ażeby młodzież już w szkole pokochała zawód kupiecki i oddała mu w przyszłości całkowicie swe młode siły. Władze naczelne dużo spodziewają się od województw zachodnich, gdzie stan kupiecki ma swoją ustaloną tradycję i całkowite zrozumienie potrzeby szkolnictwa zawodowego. Wielkopolska i Pomorze powinny być tym reflektorem, który rzuci snop światła na wschód i południe i obejmie ziemie, gdzie handel opanowany jest przez żywioł niepolski albo wręcz wrogi. W końcu prelegent omówił rolę innych szkół handlowych, a zwłaszcza jednorocznej Szkoły P-ry-sposobienia Kupieckiego i Szkoły Dokszt. Kupieckiej, zgrupowanych w ośrodku Gimnazjum Kupieckiego.

Najbardziej aktualne sprawy zarządu referował dyr. Tatarek, zawiadamiając członków, iż z okazji 10-lecia Naczelnej Rady odbędzie się 23 listopada zjazd delegatów Naczelnej Rady Kupiectwa w Warszawie, a w niedzielę 24 listopada br. nastąpi ogólnopolski kongres kupiectwa w Krakowie. Towarzystwo Kupców organizuje specjalną wycieczkę kupców bydgoskich do Krakowa, mając zapewnioną zniżkę kolejową.

Starania zarządu Towarzystwa Kupców idą w kierunku usunięcia krzywdy, jaka dzieje się firmom bydgoskim przy dostawach samorządowych. Bydgoszcz bowiem pod tym względem jest upośledzona, gdy tymczasem większość zamówień dokonywuje się w Poznaniu i Toru-

niu. Prezydent miasta Barciszewski przyrzekł poparcie w powyższej sprawie, ażeby niedomagania te usunąć. Tak samo narzekano na wykonywanie druków przez centralę ubezpieczalni itp. w Warszawie dla poszczególnych filii, za-

miast druki te wykonywać na miejscu. Poczyniono także interwencje u miarodajnych władz w sprawie zakazu sprzedaży na targach artykułów jak galanteria, manufaktury itp. artykułów, jakich dawniej na targach nie spotykano. Handel na targach powinien się ograniczyć wyłącznie do sprzedaży artykułów, wytwarzanych przez okoliczną ludność rolniczą.

Bardzo ciekawy i barwny referat wygłosił następnie p. mgr. Szukalski o zadaniach i celach Chrześcijańskiej Ligi Pracy, dając przytem bardzo obszerne wyjaśnienia. Poruszoną przez referenta kwestję udzielania rabatów członkom Ch. L. P. odłożono do następnego posiedzenia, które poświęcone będzie także różnym bolączkom miejscowego kupiectwa.



DOBRA NOWINA!

Nowy rząd kładzie nacisk na współpracę z społeczeństwem. Wicepremier Kwiatkowski ogłosił, że uznaje tylko Polaków i ich zasady, od urzędników zaś wymaga, aby służyli narodowi i prawu.

Aparat biurokratyczny musi być — według słów wicepremiera — prześlaknięty świadomością, iż jest żywą częścią społeczeństwa i że zadaniem jego jest poza funkcją wykonania przepisów prawa stać się nie przeszkodą, ale elementem pomocy i współdziałania wobec czynników społecznych!

Skończyły się nareszcie, zaszczepione przez t. zw. sanację, metody lokajstwa i zginania karku, doprowadzające do zniszczenia charakterów.

Zależni urzędnicy nie będą dłużej ulegali naciskowi kół B. B. i odzyskają swobodę poczynić zgodnych z wolą nowego rządu

służenia narodowi.

Dobra nowina niechaj napelni serca wątpiących. Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“, który zawsze potępiał lokajstwo, zaprasza w szeregi swoich abonentów wszystkich tych, którzy przejęli się hasłami nowego rządu.

Wszystkie bez wyjątku urzędy pocztowe w Polsce przyjmują obecnie abonentami na „Dziennik Bydgoski“.

Śmiało więc

z nami!

ARTRETYK może się stać inwalidą

bo doległości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesylenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem te stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa.

Zioła Magistra Wolskiego „REUMOSA“, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen n-u-wają kwas moczowy, łag dzą bóle, regulują przemianę materji przez co stanowią racjonalne leczenie przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bóiach ischiasu.

Zioła ze znak. ochr. „Reumosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). (10067) Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14, m. 1.

Rzeczypospolitej, poczem otwarta zostanie w pierwszym czytaniu dyskusja ogólna nad przedłożeniem rządowym.

Po dyskusji projekt ustawy o pełnomocnictwach odesłany zostanie do komisji.

Z kół prawników parlamentarnych zwracając uwagę agencji „Iskra“, że nowy regulamin obrad Sejmu przewiduje w odróżnieniu od przepisów regulaminowych, dawniej obowiązujących, iż komisje wybiera Sejm na propozycję marszałka Sejmu w sposób określony dla wyboru członków przyzdyum Sejmu, czyli przez głosowanie. Przepis ten zastąpił dawny zwyczaj wyznaczania członków przez kluby poselskie. Nowy regulamin przewiduje również komisje sejmowe stałe i niestałe, wybrane dla rozpatrzenia poszczególnych spraw.

Zgodnie więc z postanowieniami artykułów 17, 18, 19, 20 i 21 nowego regulaminu obrad Sejmu, wybrana będzie dla rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej specjalna komisja. Skład jej zaproponuje marszałek St. Car, przy czem na podstawie par. 2 art. 19 regulaminu, Izba może skład ten uzupełnić.

Po wybraniu komisji i przekazaniu jej przez Izbę przedłożenia rządowego o pełnomocnictwach, komisja ukonstytuuje się, wybierając swego przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza.

Po przeprowadzeniu rozpraw — komisja przedłoży plenum Sejmu swe sprawozdanie. (r).

Wroga nam propaganda czeska w języku polskim.

Morawska Ostrawa, 23. 10. (PAT). Dzienniki czeskie donoszą, że zarząd czeskiego Radja postanowił za pośrednictwem stacji w Morawskiej Ostrawie nadawać część programu w języku polskim. Decyzja ta jest spełnieniem postulatów kół czeskich na Śląsku nad Olzą, które uznają, że dotychczasowa propaganda antypolska przez radjo w języku czeskim miała się z celem, ponieważ miejscowa ludność mówi wyłącznie po polsku.

„Morawsko-Slezsky Denik“ twierdzi, że audycjami w języku polskim będzie również można uprawiać propagandę czeską na terenie państwa polskiego.

Czeskie szykany.

Morawska Ostrawa, 23. 10. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych w Pradze odrzuciło ponownie statut organizacyjnej naczelnej organizacji młodzieży polskiej w Czechosłowacji, aczkolwiek zarząd poPrawił statut w myśl instrukcji ministerstwa.

Czy komorne ulegnie obniżce?

Krające pogłoski nie wyjaśniają zamiarów rządu.

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.). Jedno z pism stołecznych donosi o zamierzonej jakoby ustawowej zniżce komornego. Na ten temat w Warszawie krążą różne wersje. Wedle jednych informacji, w małych lokalach (do jednego pokoju z kuchnią) nastąpi zniżka do 15%; w mieszkaniach od 2 pokoiów z kuchnią — 20%.

W całej Polsce mieszkania są niewspółmiernie drogie. Szczególnie w Warszawie stan ten jest niepokojący. Nawet na przedmieściach, np. na Pradze, w nowych domach komorne za dwa pokoje wynosi 120 złotych miesięcznie. Mieszkania w starych domach, gdzie płaci się przy wynajmowaniu odstępne od 300 do 1500 zł (za jedno- i dwupokojowe mieszkania) są tańsze. Za pokój z kuchnią płaci się 50—60 zł na przedmieściach, a za dwa pokoje 80 do 95 zł. Sami kamienicznicy przyrzekają w prywatnych wywazaniach, że komorne jest za drogie. Ale też żaden z nich nie chce być filantropem, gdy cena mieszkań jest rzeczywście tak wysoka. Może nowy rząd o tem pomyśli i zmniejszy ciężar, opłacany przez ludzi pracy przy tak skromnych dziś zarobkach. (r).

Tragiczny wypadek 8-letniej dziewczynki.

Gniezno. Zatrudniona u rolnika Schmalca w Chłędowie powiatu gnieźnieńskiego jako pastuszka 8-letnia córka robotnika Renemana, zamieszkałego w Chłędowie, udała się z polecenia swego chlebodawcy do piąsiny po piasek. W momencie, gdy szufelką nakładała piasek w koszyk, urwał się nagłe olbrzymi zwal ziemi i zasypał Renemanównę, która poniosła śmierć na miejscu. Natychmiast odkopano ziemię, pod którą znaleziono już tylko zwłoki nie-szczęśliwego dziecka.

STATNIE WIADOMOSC

Dr. Grodyński wrócił do ministerstwa skarbu.

Warszawa, 23. 10. (PAT). Pan Prezydent R. P. mianował podsekretarza stanu w stanie spoczynku p. dr. Tadeusza Grodyńskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

Nowy podsekretarz stanu dr. Grodyński jest pierwszorzędnym znawcą skarbowości. Struktura budżetu państwowego jest w głównej mierze jego dziełem. Z ministerstwa skarbu ustąpił w roku 1931, nie mogąc się pogodzić z polityką deficytową ministrów skarbu. Dr. Grodyński jest autorem szeregu dzieł z zakresu skarbowości.

Proces przeciwko spiskowcom ukraińskim.

Warszawa, 23. 10. Ze źródeł miarodajnych poinformowano nas, że wyznaczony przez wydział VIII karny sądu okręgowego na dzień 18 listopada proces Lebedy i 11 tow., obwinionych o udział w zabójstwie ministra Pierackiego, odbyć się ma bez wykluczenia jawności. To też pogłoski o wysłaniu przez Ukraińców specjalnej delegacji, która zabiegać ma u władz sądowych o odbycie rozprawy przy drzwiach otwartych, są bezpodstawne. (r)

Karpiński jeszcze nie wystartował do dalszego lotu.

Bukareszt, 23. 10. (PAT). Mjr. Karpiński przyjechał do Bukaresztu 21 bm. o godzinie 15.30 według czasu wschodnio-europejskiego (14.30 czas warszawski).

Po lądowaniu podczas przetwarzania maszyny do hangaru pękła opona i kieszka, co wymagać będzie zastąpienia przez nową oponę.

Warszawa, 23. 10. * Wedle wiadomości nadeszłych z Bukaresztu, przedwczesne wyładowanie „Niebieskiego Ptaka“ w stolicy Rumunii spowodowane było pewną niedokładnością w pracy silnika.

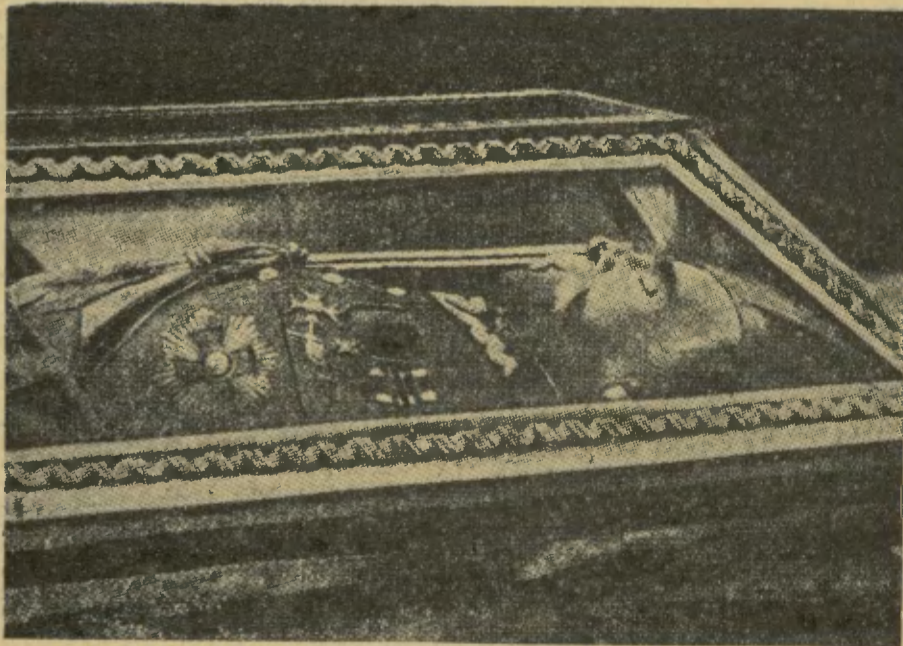
Na całej trasie, począwszy od Warszawy aż do Rumunii padał deszcz. Widoczność była bardzo zła i z tego powodu większość lotu lotnicy nasi odbyli na ślepo.

Z powodu przeciwnego wiatru szybkość

samolotu była bardzo mała.

We wtorek rano major Karpiński wystartować miał do dalszego lotu, lecz do tej chwili brak wiadomości, czy istotnie start nastąpił.

W kryształowej trumnie spoczęły zwłoki Marszałka Piłsudskiego.



Kraków, 23. 10. (PAT). W dniu 21 bm. o godz. 17 zgodnie z programem opieki nad zwłokami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego nastąpiło drugie komisyjne badanie stanu zabalsamowania ciała. Badania dokonała komisja w składzie: gen. dr. Ruppert, gen. dr. Wieniawa-Długoszewski, ppłk. dr. Czyża, mjr. dr. Kaliciński oraz dr. Laskowski. Po przeprowadzeniu szczegółowych oględzin, komisja stwierdziła, że stan zabalsamowania ciała jest w zupełności zadowalający.

Po dokonaniu komisyjnych badań, zwłoki

ki Marszałka przełożono z dotychczasowej trumny srebrnej do nowej trumny, wykonanej całkowicie z kryształowego szkła, obramowanego metalem. Zmiana trumny nastąpiła wskutek tego, że dotychczasowa trumna okazała się niedość szczelna i zachodziła obawa przedostania się wilgoci do wnętrza trumny.

Dla sprawdzenia stanu zabalsamowania ciała w nowej trumnie, komisja dokona dodatkowych oględzin zwłok w ciągu najbliższego miesiąca.

Ostatnie wiadomości.

O czym mówił Beck z Lozorajtisem?

Kowno, 23. 10. „Ljetuwos Żinios“ podaje po powrocie ministra spraw zagr. Lozorajtisa do Kowna pewne szczegóły rozmowy jego z ministrem Beckiem. Podstawą do rozmowy były dwie kwestje, a mianowicie: a) polsko-litewski modus vivendi i b) stosunek Polski wobec ewentualnej agresji niemieckiej w kierunku wschodnim.

Po podpisaniu bowiem polsko-niemieckiego paktu nieagresji daly się słyszeć głosy, że ten polsko-niemiecki pokój przeprowadza się ewentualnie na rachunek państw bałtyckich. Min. Beck zaprzeczył temu, nazwijając tę wiadomość wymysłem.

Co się zaś tyczy modus vivendi pomiędzy Polską i Litwą wydaje się, zdaniem min. Lozorajtisa, że Polacy są mało ustępli-

wł. Tak np. min. Beck jest przeciwny za deklarowaniu w jakiegokolwiek formie, że Polska uznaje sprawę Wilna za otwartą. Polacy natomiast nie byłiby przeciwni, ażeby Litwa do ogólnego protokołu, któryby o Wilnie nic nie wspominał, dołączyła swoje uwagi.

Trąba powietrzna nad Atenami.

Zniszczone przedmieście.

Ateny, 22. 10. (PAT). Dziś rano przeszła nad Atenami trąba powietrzna, która w niespełna 5 minut zburzyła przedmieście Kalamaki, zrywając dachy z domów i niszcząc zupełnie wille. Wiele osób odniosło rany. Straty materialne są bardzo duże.

Płoną czeskie strażnice.

Morawska Ostrawa, 23. 10. (PAT). Niewykryci dotąd sprawcy podłożyli ogień pod czeską strażnicę pożarną w

mieście Krawarze na Śląsku hulczyńskim. Strażnica, która została ukończona i oddana do użytku 15 bm., spłonęła doszczętnie. O drugim wypadku podłożenia ognia przez nieznaną sprawców donoszą ze wsi Konty na Śląsku hulczyńskim. We wsi tej spłonął wskutek tego nowy budynek szkoły czeskiej.

Złodziej okradł artystę Teatru Miejskiego.

Prawdziwego pecha miał znany artysta Teatru Miejskiego p. Stefan Lochman, który padł ofiarą złodzieja. Jakiś nieznany złodziej, dobry fachowiec, skradł p. Lochmanowi portfel z wartością 60 zł. W portfelu znajdowała się także książeczka oszczędnościowa P. K. O. nr. 5777088 oraz dwie ewiartki losu loterii państw. nr. 194702. Poszkodowany artysta zgłosił kradzież w policji.

I. drużyna żeńska ratownicza P. C. K.

Dziś, środa zbiórka drużyny o godz. 19 w sekretarjacie. Komplet konieczny. Komendantka.

Życia towarzysztwa.

Środa, 23 października. Godz. 19,30: Tow. Czeladzi Kat. Zebranie z wykładem p. prof. Lipczyńskiego w Domu Czeladzi. — K. S. „Wodnik”. Zebranie sekcji pływackiej w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy. Obecność wszystkich członków pożądana. Godz. 20,00: „Lutnia” Jachicie. Lekcja śpiewu. W sobotę 26 bm. zabawa taneczna w lokalu p. Orczykowskiego. — Sekcja uczniów kupieckich. Zebranie plenarne w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta. Czwartek, 24 października. Godz. 19,00: Związek Rezerwistów koło 5 i 2 przypomina członkom ćwiczeniach w 62 pp. Punktualne przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Godz. 20,00: Zrzeszenie Absolwentów Szkół Doksztalających Zawodowo-Kupieckich. Zebranie plenarne w auli Gimnazjum Kupieckiego (dawn. M. S. H.). Ważne sprawy. Obecność wszystkich członków pożądana. — Koło Przyjaciół I. drużyny harcerek im. St. Staszica. Zebranie w lokalu Ośrodka Wychowania Fizycznego, ul. Libelta 5.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 24. bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 8 wieczorem. Bardzo ważne sprawy. Liczne przybycie członków konieczne.

T. G. Sokół I. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 20 w małej sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Odczyt p. t. „Wojna włosko-abyssyńska” wygłosi redaktor p. mgr. Stanisław Strabski. Uprasza się o przybycie wszystkich gniazd Okręgu. Goście mile widziani.

Stan wody na Wiśle dnia 23. 10. 1935: Zawichost 1,01, Warszawa 84, Plock 67, Toruń 57, Fordon 51, Chełmno 35, Grudziądz 56, Korzeniewo 81, Piekło —03, Tczew —12, Einlage 2,68, Schievenhorts 2,94.

Ile płacono na targu? Na dzisiejszym targu przy średnim ruchu płacono ceny następujące: Masło wiejskie 1,60—1,70 zł, mleczarskie 1,70 do 1,80 zł, jaja 1,20—1,30 zł, twaróg 25 gr, jabłka 30—50 gr, gruszki 40 gr, sliwki 30 gr, opidory 10—15 gr, kalafior 10—15 gr, cebula 8 gr, kurczęta 1,20—1,50 zł, kury 2,00—2,50 zł, kaczki 3,00—3,50 zł, gęsi 5,00—5,50 zł, gołąbki para 80 gr. Mięso: Kotlet wieprzowy kg 1,40 zł, boczek 1,40 zł, wołowe bez kości 1,40 zł, z kośćmi 0,80—1,00 zł, skopowe 1,30 zł, od łopatki 1,20 zł, cielęcina 1,20 zł, od łopatki 1 zł, słonina 1,80 zł, smalec 2,60 zł, sadło 2 zł, łój 1,20—1,40 zł; ryby: sandacz 4—5 zł, karpie 1,80—2,40 zł, węgorze 2,80—3 zł, liny 1,60—2,40 zł, szczupak 2—3 zł, leszcze 1—2,40 zł, karasie 2 zł, okonie 1,20—2,00 zł, płotki 0,50—1,00 zł.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22. 10. 1935 roku. Spędzono: wołów 80, buhai 120, krów 260, świń 1925, cieląt 480, owiec 155. Razem 2970 zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi za: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Table with columns for 'Bydło' and 'Woly'. Rows include various types of livestock and their prices per 100 kg of live weight.

Table for 'Świnie' (Pigs) with sub-rows a) through e) listing prices for different weights and types of pigs.

Table for 'Bank Polski płacił w dniu 23. 10. 1935 r.' listing exchange rates for various currencies like dollars, pounds, francs, etc.

KINO ADRIA

Dziś w środę premiera!

Po raz pierwszy razem na ekranie znakomita para gwiazd KAY FRANCIS, WILLIAM POWELL w najpiękniejszym filmie miłosnym p. t.



DRUGA BEZ POWROTU

Pod tym skromnym tytułem kryje się jeden z najlepszych filmów amerykańskich!

POLECENIA

Futra 19831 najnowsze modele. Wykonanie mistrzowskie. Ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze. Wszelkie ustalunki, przeróbki fachowo, szybko, tanio, wykonuje znana od 30 lat Warszawska Pracownia Kuśnierska „Kamezatką”. Bydgoszcz, Dworcowa 42.

SPRZEDAŻ

Używane meble na sprzedaż. Naruszewicza 1, m. 5. (19807) Kiosk korzystnie sprzedam Wiadomość: Śniadeckich 39, m. 1. (10877) Piekarnie (10867 restauracje, kolonjalki najkorzystniej poleca Sokołowski, Śniadeckich 52. Domek (19833) sprzedam, cena 1700. Burdalski, Nakielska 127.

Nowo wybudowany dwupiętrowy dom, cena 27 000, wpłata 17 000 reszta amortyzacja. Dwupiętrowy dom dochód 6 000, cena 30 000. (10866) Dom 2 składy, dochód 3 500, cena 18 000, wpłata 12 000. Dom przy Starym Rynku, cena 10 000, sprzedaż Sokołowski, Śniadeckich 52.

Platformę sprzedam korzystnie. Bocianowo 12. 19819

Urządzenie (19818) do składu kolonjalnego, sprzedam tanio. Adres Dz.

Sprzedam szafę, łóżka, stoły, krzesła, wózek, wannę. Wysoka 27, m. 2. (19823)

Sprzedam (10862) list hipoteczny, i hipoteka na 5.000 (franki szwajcarskie). Warszawska 9—5.

Darmo (10864) kilkadziesiąt mtr żwiru do oddania. Kolejarska 6.

Dom piętrowy, ogrodem, bez długi, 250 zł miesięcznie, blisko Gniezna gimnazjum kolej w mieście, z powodu starości zaraz sprzedam. Agenci wykluczeni. Wiadomość: Dziennik Bydgoski Inowrocław „Dom”. (19812)

GIESCHE-SKŁADNICA

właśc. B. Gierasieński BYDGOSZCZ, Cieszkowskiego 12, tel. 20-88, 36-68 poleca WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI KOKS, BRYKIETY, DRZEWO

Piekarnie (19815) z cukiernią i kawiarnią, jedyną w mieście, 12 000 mieszkańców, dobrze prosperującą, przytem salka dancingową i do zebrań, pierwszorządne ubikacje, kompletne urządzenie korzystnie odstąpię. Oferty Dz. Bydg. „Egzystencja”.

Szewc młody potrzebny zaraz. Adres Dziennik Bydgoski. (19822)

Młoda bufetowa do restauracji poszukuję zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków i nadesłaniem fotografii. Agentura Dziennika Bydg. Nakło. (19846)

Pomocnik krawiecki, Długa 18. 19329

Uczni młynarskich poszukuje zaraz młyn motorowy, Sosno. (19820)

Pomocnik (19808) lub uczeń otrzymać może dobrą posadę, duży skład, za pożyczkę 1,500, dobry procent. Of. „Pożyczka”.

Ekspedjent(ka) potrzebny zaraz. Skład Konfekeji, Długa 8 (19806)

Czeladnik szwewski młodszy potrzebnym, Marsz. Focha 16.19324

Propagandzistów 120 miesięcznie 30% Gnieźnieńska 4. (19793)

Westfalską kuchenkę kupię. Gimnazjalna 4—2. (10863)

Przedstawicielstwo przyjmę poważnej firmy za zabezpieczeniem. Of. Dzien. Bydg. pod „Przedstawiciel”. (19802)

Kucharz szuka kuchnię na rachunek. „Kuchnia”. (19788)

Gospodyni (10854) bardzo zaradna, uczciwa, czysta, rzetelna, obeznana w gotowaniu, zaprawianiem, pragnie przyjąć posadę samodzielną. Filja Dziennika „Bardzo pilna”.

Bufetowa restauracyjna poszukuje posady zaraz. Oferty filja Dzien. pod „Pilna”. 10861

Szukam pracy u starszych państwa lub u bezdzietnych z dłu gotelniei świadectwami. Of. „Sunienna”. (19832)

Krawiec damski potrzebny zaraz. Jankowski, Śniadeckich nr. 20. (10872)

Aparaty radiowe

P. Z. T. Państwowe Zakłady Tele i Radjotechniczne za gotówkę na 10 rat ECHO Z 121 153,— 170,— ECHO S 121 175,50 195,— ECHO B 131 144,— 160,— Jako część wpłata przyjmuje się 6% Poż. Narodową. Aparaty pow. do nabycia tylko w firmie 19811 Fr. Lietz Grudziądz, Pl. 23 st, cznia 21, tel. 1666

Pokój utrzymanie, telefon. Gdańska 62—5. (10880)

2-3 pokoje umeblowane, telefon, centrum dla lekarza lub biura. Oferty „Mieszkanie” filja Dziennika, Dworcowa. (10860)

Warsztat składnicę wydzierżawię. Pod Blankami 20. (19827)

Mam wolny skład przy targowisku, miasto 40 tysięcy, garnizon, przyjmę filje, zastępstwo, na własny lub firmy rachunek, gwarancję złożyć. Oferty Dziennik Bydgoski, Grudziądz pod „Ino”. (19818)

Skład z mieszkaniem lub bez ul. Grunwaldzka 49 do wynajęcia Wiadom. Toruńska nr. 52. (10875)

Pokój umeblowany dla inteligentnego pana. Krasińskiego 15, m. 3. (10870)

MATRYMONIALNE

Blondynka lat 36, z dobrej rodziny, gospodarna, z całkowitą wyprawą i małym majątkiem, pragnie poznać kawalera na zapewnionym stanowisku. Oferty nieanonimowe pod „Blondynka” do Dziennika Bydgoskiego. (19790)

Poznam (19826) zamożniejszą panią, idealistkę Tołstoja, d’Anunzia, propagatorów idealnej miłości. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia z fotografią. Dzien. Bydg. pod „Miłość”

Blondyn postępująca własne przedsiębiorstwo z braku znajomości szuka odpowiedniej partii. Poważne zgłoszenia z fotografią, której zwrot ręce, do Dzien. Bydg. „Przyszłość”. (19825)

Advertisement for 'Aparaty radiowe' (Radio sets) by B. Jarczowski, listing models like ECHO Z 121, S 121, B 131 with prices and contact information.

Przenośne piece kaflowe
w najlepszym gatunku
dostarcza korzystnie
Impregnacja
Bydgoszcz
Biuro sprzedaży
Chodkiewicza 15 (cegielnia)
największy skład kafla
na Bydgoszcz i okolice.
18109

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Ważne dla zakładów rysowniczych
Dobrze zestawiony sortyment szablonów dziurkowanych do wybijania wzorów do haftu daje zapewnioną egzystencję. (19362)
Szablony dziurkowane na trwałym pergaminowym papierze
w artystycznym wykonaniu na haft, ruche ieu, toledo, krzyżkowy angielski, lańcuszkowy, gwiazdkowy i t. p. na serwety, laufry, makaty, poduszki, portjery, nagarnitury kuchenne poleca
Katolicka Polska Wytwórnia Szablonów Ludmiły Mayerowej w Krakowie
ul. Długa nr. 43, m. 9.

1 1/2 tonowy (19871) Ford ciężarowy
prawie nowy, bliźniacze opony **na sprzedaż.**
Oferty pod „V 4“ do biura ogłoszeń Schmidt, Gdańsk, Holzmarkt 22.

Okazja! Dom piętrowy
solidnie budowany, niedokończony na Miedzyni, z powodu wyjazdu sprzedam. Złuszcz. Filja Dziennika pod „Za gotówkę“. (1791)
Pamiętaj o bezrobotnych!

JASNY i SILNY PŁOMIEŃ
Lampki nagrobkowe
POLO
dajcie

NAJWIĘKSZE POWIATOWE Szkółki Drzew Owocowych W POLSCE
nagrodzone kilkakrotnie złotymi medalami polecają znane ze swej wybornej jakości, drzewka i krzewy owocowe, ozdobne i róże w wielkim wyborze i po bardzo przystępnych cenach. — Katalogi oraz specjalne oferty na żądanie wysyła bezpłatnie i franko biuro sprzedaży: (19470)
POWIATOWE SZKOŁKI DRZEW W RAWICZU woj. Poznańskie.

Prima górnośląski węgiel
prima górnośląski KOKS HUTNICZY
dostarcza w większych i mniejszych ilościach loko piwnica
IMPREGNACJA
18110 Bydgoszcz
ul. Chodkiewicza 15, tel. 1300.

Czyszczenie Ożywianie Odkażanie i eulanzowanie Pierza i Puchu
uskutecznia każdego czasu
Pierwszy (9653)
Specjalny Magazyn Wypraw
J. Piłaczyński i Ska
Bydgoszcz
ul. Gdęńska 15, tel. 3814
(Hotel pod Orłem).

Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko
ma do sprzedania około **600 m³ szlaki.**
Zgłosz. telef. 1137—1151 od godz. 8—15t-ej. (19783)

Zaginął (19797) czarny jamnik
Za wynagrodzeniem oddać
F. Kreski
Gdańska 9, m. 4.

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.
Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA
Przeprowadzki
wozami meblowymi w kraju i zagranicę, oraz samochodami uskutecznia tanio i fachowo. Spedytor Wodtke, Gdańska 76, tel. 3015. (13587)

MEBLE
solidnego wykonania najkorzystniejszej tylko w firmie (2293)
Dom Mebli Ign. D. Grajnera
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

KUPNA
Platformy
25 centnarowa. Palarnia Kawy, Nad Portem. (19638)
Wózek
dziecięcy kupię. Podanie ceny. Oferty Dziennik „Dzieciacy“. (19793)
Służąca
potrzebna zaraz. Kanałowa 8—11. (10858)

Poszukiwane
natychmiast inteligentne panie jako sprzedawczynie dla pracy podróźnej, panie, które już podróźowały mają pierwszeństwo. Zgłoszenia między 15—17, Pomorska 12, m. 4. (10853)

DACH NAD GŁOWĄ
MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

4-5 pokoi
od 1 listopada. Oferty filija Dziennika Bydgoskiego „Urzednik państwowy“. (10855)
Poszukuje (19803)
mieszkania komfort. 2 pokoje kuchnia. Oferty do firmy Bata, Pl. Teatralny.

Pokój
Chocimska 20—1. (19792)
RÓŻNE
Wróży
chiromantka przyjezdna. Poznańska 32—2. (19786)
Detektyw (10851)
przeprowadza wywiady matrymonjalne, rozwodowe, alimentacyjne. Ulica Zduny 4, I ptr. tel. 1769.

Materace
Janowicza przodują jakością i wykonaniem. Własne warsztaty. (19583)
Dworcowa 39.

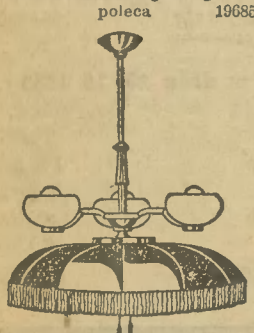
Szkló
okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkló, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgowo. Telefon 1g-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729)

Natawis
istnieje od 1922 r.
Rewelacyjne modele radjoodbiorników
ZŁOTY MEDAL
na wystawie muzycznej
na rok 1936 **Natawis** na rok 1936

1 i 2 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8,1a.
2 i 1 pokojowe:
kuchnią. Sniadeckich 39/1.
Garaze:
Sienkiewicza 13, portjer.

Mieszkanie
2 lub 3 pokojowe z łazienką poszukuje inżynier. Oferty filija Dziennika „M. 2—3“. (10857)
POKOJU POSZUKUJĄ

Najstynniejszy
Jasnovidz Womouth, Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowy fenomen, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiakłych kwestjach. — Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby, — przepowiada nieomylnie przeszłość, przyszłość, opracowuje horoskopy, analizy grafologiczne. — Zestawia w transie szczęśliwe pewne wygranej N-ra losów, podaje gdzie takowe można nabyć. — Podaje datę urodzenia, stan, załączyć znaczki 1 zł. Kraków, Piłsudskiego 21. 19771

Najnowsze modele lamp elektrycznych
poleca 19086

A. Hensel
wł. W. Sierpiński i I. Kasprzak
Dworcowa 4.

SPRZEDAŻE
Kamienica (19732)
dwoma składami 18.000. Nowakowski, Kaszubska 2.
Skład
kolonialny z urzędzeniem sprzedam. Wiadomość filija Dziennika Bydgoskiego. (10859)
Dom
Inowrocławin, nadający się na każde przedsiębiorstwo, wolnem mieszkaniem, składem, sprzedam lub wydzierżawię. Dziennik Bydgoski, Inowrocław „Dom“. (19772)
Kolonjalke
sprzedam. Dziennik „Tanio 25“. (19392)
Restaurację
sprzedam z zaprowadzoną dobrą punkcie. Oferty pod „Restauracja“ Dziennik Bydgoski. (19787)

1. Natawis-Imperator
3-obwod., 3-zakr., 4-lamp., Pr. zmienny zł 425
2. Natawis-Imperator U.
3-obwodowy, 3-zakresowy, uniwersalny zł 475
3. Natawis-Imperator B.
3-obwodowy, 3-zakresowy, baterijny . . zł 450
4. Natawis-Herold
1-obwod., 3-zakr., 3-lamp. Pr. zmienny zł 280
5. Natawis-Piccolo
1-obwod., 2-zakr., 2-lamp., Pr. zmienny zł 175
6. Natawis-Piccolo B.
1-obwod., 2-zakr., 3-lamp. baterijny . . zł 225
Ceny rozumieją się za kompletne odbiorniki. Przy regulacji gotówką — 10% sconta.
W odbiornikach **Natawis** są zastosowane cewki z rdzeniem żelaznym (sirufery), nowoczesne lampy i wszystkie nowoczesne udogodnienia
Głośniki o przepięknym tonie!! Najwyższa selekcja!! Niezawodne działanie!!
19650

Komfortowe
mieszkanie 6 pokojowe, I piętro. Informacje Libelta 14. (10421)
Komfortowy
z telefonem. Cieszkowskiego 3, m. 1. (19779)
4 pokoje
z wygodami do wynajęcia. Śląska 8—2, gospodarz. (10882)
Mieszkanie
dla członków do wynajęcia 25 października o godzinie 17-tej w lokalu Spółdzielni. Towarzystwo Mieszkańciew. (19800)
Pokój
kuchnia słoneczna. Curie Skłodowskiej 20. (10881)

Mały
ciepły, elektrycznością, utrzymaniem lub bez, Plac Weysenhoffa, Paderewskiego, Kolałaja, Plac Wolności poszukuje urzednik państwowy. Oferty pod „Ciepły filija Dziennika“. (10876)
POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Królowej Jadwigi 15—7. (19804)
Pokój
Kwiatowa 1, m. 2. (10871)
Niekrepujący
utrzymaniem — bez. Gdańska 85—4. (10873)

Dywany
chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, tania.
M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuitska 22, tel. 1301. (21805)

Zaprowadzona
piekarnię z powodu stosunków rodzinnych sprzedam, egzystencja zapewniona. Fordon, Bydgoska nr. 47. (19780)

LEKCJE
Niemka (10371)
udziela lekcji niemieckiego Cieszkowskiego 17—2.

Mieszkanie
4 pokojowe kuchnia, łazienka, komfort, wyremontowane, śródmieście, wprost do gospodarza zaraz do wynajęcia, Informacje biuro Warmińskiego 11. (10865)
MIESZKANIA SZUKA

Pokój
umeblowany. Sniadeckich 53—5. (10868)

Zgubiono
pek kluczy. Oddać Wrocławska 1, restauracja za wynagrodzeniem. (19821)
Haiuś! (19822)
Jestem w Poznaniu.

Repertuar kin bydgoskich:
ADRIA: „Droga bez powrotu“, premjera i bogaty nadprogram.
APOLLO: „Czerwona dama“ i „Kłopoty telefonistki“.
BAJKA: „Noc w raju“ z Anny Ondrą i „Oficer flagowy“. Kronika PAT.
BALTYK: „Tygrys mordca“ czyli „Remo Satan“ i komedia.
KRYSTAL: „Kocham wszystkie kobiety“ z Janem Kiepurą i wielki nadprogram.
MARYSIENKA: „Miłość Fräulein Doktor“ i „Pan bez mieszkania“.
REWJA: „Kapitan Kororan“. Na scenie nowa rewjant. Pod parasolem.

Pokój
męski sprzedam. Jasna 28, parter. (10852)
Psy
rasowe, czujne i ostre, buldog, bernardyn, jamnik bronzowy, szpic na sprzedaż. Tresura psów, Bydgoszcz, tel. 33-90. (10856)
Futro
nowe żrebcowe bardzo tania na sprzedaż. Toruńska 1/5. (19793)

POSADY WOLNE
Kierownikó
inkasentów, posada, pensja stała. Kaucja bankowa, zgłoszenia osobiste. Dąbrowski, Podgórna 10. (19781)
Pomocnik
krawiecki potrzebny. Podgórna 17. (19795)
Służąca
na wyjazd do Warszawy poszukuje. Zgłoszenia Terasy 3—8. (19794)

Potrzebny
młodszy czeladnik stolarski. Sieroca 1. (19789)
Pomocnik
krawiecki potrzebny. Długa 32. (19801)
Krawiec
potrzebny. Długa 28. (19809)
Młodszy
czeladnik krawiecki potrzebny. Graniczna 2, parter. (19805)

Mieszkanie
2—3 pokojowego w pobliżu Dyrekcji Kolejowej, natychmiast poszukuje. Oferty pod „A. 1037“ Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54. (19830)

OKAZYJNE KUPNO.

— Samochód mojej żonie się nie podoba. Pan go nie chce zamienić. Co ja mam teraz zrobić?
— Ja panu dam dobrą radę: zamień pan żonę.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.